Gazeta Polska
codziennie

Środa 08/07/2026 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #128 (4222) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1

albicla.com/GPCodziennie
x.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
GPCodziennie.pl

POLSKA

Hennig-Kloska obwinia inwestora, a RDOŚ pod jej nosem spała

Politycy koalicji rządzącej zrzucają na siebie odpowiedzialność za katastrofę ekologiczną na rzece Bóbr. Minister Paulina Hennig-Kloska obciąża inwestora remontującego zaporę w Pilchowicach, a Małgorzata Tracz podjęła interwencję w Tauronie i Wodach Polskich. Obie jednak nie chcą pamiętać o tym, że nadzór środowiskowy nad inwestycją miała Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska we Wrocławiu. s.6

fot. lwoweckiinfo/d

Gazeta Polska codziennie

fot. GRZEGORZ KRZYZEWSKI/FotoNews/Forum

AFERA SZPITALNA PREMIERA NIE PORUSZYŁA

Tusk się wycofuje, minister zdrowia zostaje

Wczoraj przed posiedzeniem Rady Ministrów Donald Tusk stwierdził, że nie będzie szukał kozłów ofiarnych, a przed minister zdrowia i szefostwem NFZ „stoi bardzo pilny obowiązek przygotowania rozwiązań, także systemowych, dotyczących nieprawidłowości w systemie płac, wyceny świadczeń, organizacji prac szpitali". Tym samym wycofał się z ultimatum, które postawił kilka dni wcześniej i które zostało odebrane jako zapowiedź odwołania Jolanty Sobierańskiej-Grendy z funkcji ministra zdrowia i Filipa Nowaka z funkcji szefa NFZ.

Środa s.5

ISSN 2083-7119

POLSKA

101 afer Koalicji Obywatelskiej

PiS uruchomiło w sieci stronę internetową 101aferKO.pl, na której wymienia największe afery, jakie wybuchły przez niespełna trzy lata rządów Donalda Tuska. – Już w niedzielę lista przestała być aktualna. Dziś jest już ich więcej. Kradną nawet w swoim sztandarowym programie finansowania in vitro – mówi Michał Moskal. s.4

POLSKA

Ze szpitala Leszczyny do szpitala Trzaskowskiego

W grudniu 2024 r. Dawid Kacprzyk rozpoczął specjalizację w szpitalu w Częstochowie, a już w styczniu 2025 r. na swoją prośbę przeniósł się do Warszawy – wynika z odpowiedzi wojewody mazowieckiego na kontrolę poselską parlamentarzystów PiS. Błyskawiczne tempo, zważywszy na czas świąt! s.5

POLSKA

Kosiniak-Kamysz próbuje obarczyć prezydenta współodpowiedzialnością

„Nasze baterie Patriot i ich uzbrojenie służą do ochrony polskiego nieba i wschodniej flanki NATO. Nic w tej kwestii się nie zmienia i nigdzie nie zamierzamy ich przemieszczać!" – pisał Władysław Kosiniak-Kamysz na platformie X. Ostatnie dni pokazały jednak, że wicepremier i minister obrony narodowej kłamał, a rząd w porozumieniu z zagranicznymi sojusznikami, ale za plecami polskich obywateli, zdecydował się przekazać Ukrainie pociski do systemu Patriot PAC-3 MSE. s.3

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

eprasa.pl 6b5acf23f7

Gazeta Polska CODZIENNIE

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Paul d'Holbach

(1723–1789) filozof epoki oświecenia, encyklopedysta

\\ Aby być szczęśliwym, trzeba pragnąć, działać i pracować, taki jest porządek przyrody, której życie polega na działaniu. \\

fot. Tomasz Jedrzejowski/Gazeta Polska

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Środa 08.07 — Przejaśnienia

WSCHÓD słońca 04:25 — ZACHÓD słońca 20:57

Imieniny obchodzą: Adolf, Adolfa, Adrian, Adrianna, Akwila, Chwalimir, Edgar, Elżbieta, Eugeniusz, Falibor, Hadrian, Hadriana, Jan, Kilian, Kiliana, Odeta, Piotr, Prokop, Teobald

Gdańsk 18°C / 14°C	Lublin 18°C / 14°C
Katowice 21°C / 15C	Kraków 21°C / 13°C
Łódź 19°C / 14°C	Poznań 22°C / 16°C
Warszawa 19°C / 15°C	Wrocław 22°C / 18°C

Czwartek 09.07 — Przejaśnienia

WSCHÓD słońca 04:26 — ZACHÓD słońca 20:56

Imieniny obchodzą: Adolfina, Adrian, Adrianna, Aleksander, Anatolia, Augustyn, Barbara, Brykcjusz, Cyryl, Florianna, Heloiza, Ifigenia, Joanna, Kornel, Letycja, Mikołaj, Róża

Gdańsk 19°C / 14°C	Lublin 20°C / 13°C
Katowice 21°C / 16°C	Kraków 20°C / 15°C
Łódź 22°C / 14°C	Poznań 25°C / 15°C
Warszawa 21°C / 15°C	Wrocław 25°C / 18°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Znikające rakiety

Odkąd zrobiło się głośno wokół przekazania Ukrainie rakiet do systemu Patriot, polski rząd wpadł w ogromną pułapkę wizerunkową. Słyszymy np., że tak naprawdę winny w tej sytuacji jest PiS, który w 2022 r. rozpoczął masowe przekazywanie uzbrojenia wschodniemu sąsiadowi. To, że sprzęt przekazywany przez PiS był zastępowany nowym i lepszym, celowo się pomija. Koalicja Obywatelska, która latami oskarżała Prawo i Sprawiedliwość o prorosyjskość, teraz próbuje narzekać, że poprzednicy… za bardzo pomagali Ukrainie. Karkołomna, wręcz infantylna zmiana opisu rzeczywistości na użytek bieżącej narracji szokuje bezradnością. Sprawę przekazanych rakiet bez informowania opinii publicznej trzeba wyjaśnić. Rozbrojenie Polski w chwili zagrożenia wojną powinno zakończyć się czymś mocniejszym niż tylko gadanina. Chyba że premier Donald Tusk tylko nas straszył?

Rafał Zawistowski

Sławomir Jastrzębowski

Pleśń robotnicza

Nie pamiętam, żeby lewica zajmowała się problemami robotników. Robotnicy służyli lewicy do usprawiedliwiania jej łajdactw i dyktatury w czasach komunizmu, a tak naprawdę strzelano do nich, kiedy tylko próbowali upomnieć się o swoje prawa. Po częściowo zakończonym etapie PRL nowa (kawiorowa) lewica posługiwała się robotnikami, żeby wygodnie żyć i na nich pasożytować. Mamy jednak nowy etap, kiedy lewicy ludzie pracy przeszkadzają i stają się w zasadzie wrogami. A wiemy to dzięki Agnieszce Dziemianowicz-Bąk, która oficjalnie, nie na jakimś zamkniętym spotkaniu, powiedziała: „Jeżeli ktoś pracuje bez wytchnienia, bez płatnego urlopu, bez nadgodzin, z poczuciem, że z dnia na dzień może pracę stracić, to wychodzi po ciężkiej robocie, przychodzi do domu, siada przed komputerem i pisze nienawistny komentarz o Ukraińcach, o tej strasznej Unii Europejskiej albo o wstrętnych urzędniczkach. Robi to dlatego, że chce gdzieś dać ujście swojej frustracji, swojej złości i swoim emocjom". Ach, ci głupi, nienawistni robotnicy! Ale zaraz – czy to nie ona, jako minister m.in. pracy, powinna zadbać o robotników, żeby nie pracowali bez wytchnienia i mieli płatny urlop? No tak, ale wtedy musiałaby popracować, a to nie dla lewicy.

Grzegorz Wszołek

W areszcie bez dowodów

Nastały takie czasy, że niewinny człowiek – na podstawie niezweryfikowanych przesłanek – może trafić prewencyjnie na miesiąc do aresztu. Czy to nam o czymś przypomina? Tak, o czasach PRL, kiedy zamykano pod byle pretekstem, jeśli ktoś odważył się szkodzić partii komunistycznej czy jej funkcjonariuszom. Leszek Kraskowski nadepnął na odcisk Romanowi Giertychowi, wiceprzewodniczącemu klubu KO i „mecenasowi" premiera Donalda Tuska. Jego wiedza i publikacje na temat Polnordu stanowiły ogromne zagrożenie dla obozu władzy. Redaktora wsadzono do aresztu, by zastraszyć jego i potencjalnych naśladowców. Ale jest też inny aspekt tej ponurej historii. Zrobiono z niego wariata i damskiego boksera, gdy nie mógł się bronić. Trudno zakładać, by taka koincydencja wraz z aktywnością Giertycha, który poświęcał Kraskowskiemu ogrom wpisów w sieci, była przypadkiem. Ponoć minister Waldemar Żurek ma przechlapane, bo nie dowiózł rozliczeń. W KO kiełkuje pomysł, by zastąpił go Giertych. Świadczyłoby to o kompletnym zdegenerowaniu partii rządzącej, choć przecież trudno mówić w jej przypadku o jakichkolwiek etycznych normach, gdy decyduje się awansować takie postaci, jak Waldemar Żurek czy Sylwię Gregorczyk-Abram. Są jednak granice świństwa – jak widać, nie dla nich.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Gazeta Polska codziennie

Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie" jest prosta i tania.
Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:
reklama@gpcodziennie.pl
a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.
Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.

eprasa.pl 6b5acf23f7

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

PORAŻKA ŻURKA PRZED SĄDEM NAJWYŻSZYM

PRAWORZĄDNOŚĆ \ Izba Odpowiedzialności Zawodowej nie uwzględniła wniosku Prokuratury Krajowej o uchylenie immunitetu sędziemu Piotrowi Schabowi. Jak przypomina sędzia Przemysław Radzik, chodziło o „kuriozalny zarzut zniesławienia Waldemara Żurka, w czasie gdy pełnił urząd sędziego SO w Krakowie".

BEZPIECZEŃSTWO PAŃSTWA \ Koalicja 13 grudnia w kryzysie wizerunkowym

Rząd chce podzielić polityczne koszty decyzji dotyczącej pocisków do Patriotów

Mamy kumulację problemów obozu rządzącego. Do kryzysu w służbie zdrowia, z którym do dziś władza nie potrafi sobie poradzić, doszła sprawa pocisków przekazanych w tajemnicy. Jest też masa kompromitujących rząd tematów z przeszłości. To sprawia, że koalicja rządząca jest w największym kryzysie polityczno-wizerunkowym od 2023 r. – mówi „Codziennej" dr Andrzej Anusz, komentując próby rozłożenia przez obóz 13 grudnia odpowiedzialności za decyzję o przekazaniu Ukrainie pocisków do baterii Patriot na prezydenta i opozycję.

Jan Przemyłski

Nasze baterie Patriot i ich uzbrojenie służą do ochrony polskiego nieba i wschodniej flanki NATO. Nic w tej kwestii się nie zmienia i nigdzie nie zamierzamy ich przemieszczać! Nasi sojusznicy dobrze wiedzą i rozumieją, jak ważne mamy tu zadania. Bezpieczeństwo Polski jest absolutnym priorytetem" – brzmi wpis Władysława Kosiniaka-Kamysza na platformie X opublikowany 31 marca 2026 r.

Minister Władysław Kosiniak-Kamysz próbuje obarczyć prezydenta Karola Nawrockiego współodpowiedzialnością za przekazywanie sprzętu wojskowego Ukrainie | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

\\ Ukrainę należy wspierać i Polska stanęła na wysokości zadania szczególnie w pierwszej fazie wojny, gdy Ukraińcy obronili swoją niepodległość. Trzeba jednak też wziąć pod uwagę, że obecnie sytuacja jest inna – mówi dr Andrzej Anusz \\

Kosiniak-Kamysz ujawnia

Ostatnie dni pokazały jednak, że wicepremier i minister obrony narodowej kłamał, a rząd w porozumieniu z zagranicznymi sojusznikami, ale za plecami polskich obywateli, zdecydował się przekazać Ukrainie pociski do systemu Patriot PAC-3 MSE. Rozpaczliwie próbując gasić pożar wizerunkowy, lider ludowców postanowił odtajnić listę donacji dla Ukrainy z lat 2022–2026. – Będę przedstawiał przynajmniej część danych, bo dzisiaj ruszył proces odtajnienia. Potrwa on jakiś czas i wtedy już wszystkie precyzyjne dane będę mógł państwu zaprezentować – mówił na poniedziałkowej konferencji Kosiniak-Kamysz.

Przypomnijmy, że wielu ekspertów, również wypowiadających się na łamach „Codziennej", alarmowało, iż jest to nieodpowiedzialne zachowanie, gdyż może być źródłem cennej wiedzy dla Moskwy i Mińska o tym, jakimi zasobami dysponuje nie tylko Ukraina, lecz także Polska.

Mimo tych sygnałów wicepremier postanowił zaprezentować, jaki sprzęt przekazano w czasie rządów PiS, a jaki od momentu objęcia władzy przez koalicję 13 grudnia. – Koszt tych donacji za naszych rządów to jest ok. 1,55 mld, czyli niespełna 10 proc. wszystkich donacji – podkreślał Kosiniak-Kamysz, jednocześnie dodając, że nie chce się „licytować, bo to nie o licytację chodzi".

Przydacz nie kryje oburzenia

To nie była jedyna próba ofensywy ze strony szefa MON. W kolejnych godzinach on i jego współpracownicy różnymi kanałami insynuowali, że prezydent Karol Nawrocki także jest w pewien sposób odpowiedzialny za tego typu donacje dla Ukrainy. „Decyzję podjął Pan, proszę się z nią po męsku zmierzyć. Mogę natomiast pomóc – wyjdę z inicjatywą legislacyjną i z chęcią wezmę pełną odpowiedzialność także za donację sprzętu" – brzmi fragment wpisu prezydenta Nawrockiego skierowanego do Kosiniaka-Kamysza.

Do sprawy odniósł się wczoraj także szef Biura Polityki Międzynarodowej w Kancelarii Prezydenta minister Marcin Przydacz. – Próba podzielenia się tą negatywną konsekwencją, bo opinia publiczna jest po prostu oburzona tą decyzją rządu Donalda Tuska i pana Kosiniaka-Kamysza osobiście... Próba podzielenia się odpowiedzialnością ze wszystkimi innymi aktorami jest po prostu próbą niegodną – powiedział dziennikarzom tuż przed wylotem na szczyt NATO Przydacz.

O analizę polityczną całej sytuacji poprosiliśmy politologa dr. Andrzeja Anusza z Instytutu Piłsudskiego w Warszawie. – Postawa władz ukraińskich w ostatnich miesiącach sprawiła, że większość polskiego społeczeństwa popiera decyzję prezydenta Karola Nawrockiego o odebraniu Orderu Orła Białego prezydentowi Wołodymyrowi Zełenskiemu. Nagle w tej sytuacji pojawia się – można odnieść wrażenie, że ukrywana – informacja, iż Polska przekazała Ukrainie część najcenniejszych elementów naszej obrony powietrznej. Co więcej, Donald Tusk przecież wzmacniał narrację, mówiąc o możliwym ataku ze strony rosyjskiej. Połączenie tych wszystkich elementów wywołało swojego rodzaju polityczną panikę zarówno u Władysława Kosiniaka-Kamysza, jak i samego Tuska. Oni za wszelką cenę próbują podzielić się odpowiedzialnością za swoje decyzje i z prezydentem Nawrockim, i z PiS – mówi dr Anusz. – Oczywiście Ukrainę należy wspierać i Polska stanęła na wysokości zadania, szczególnie w pierwszej fazie wojny, gdy Ukraińcy obronili swoją niepodległość. Trzeba jednak też wziąć pod uwagę, że obecnie sytuacja jest inna. Polskie społeczeństwo w kontekście tego, co powiedziałem wcześniej, ma poczucie, że władza ukrywa przed nim to, iż przekazuje sąsiadom coś bardzo cennego. W kategoriach politycznych rząd ma bardzo duży kłopot i chaotycznie próbuje reagować – dodaje ekspert.

Opozycja domaga się wyjaśnień

Naszego rozmówcę zapytaliśmy również o to, jak może wyglądać najbliższe posiedzenie Sejmu, gdyż, przypomnijmy, opozycja domaga się zwołania dodatkowego posiedzenia, aby rząd mógł wytłumaczyć się ze swoich decyzji i niejasnej narracji. – Mamy kumulację problemów obozu rządzącego. Do kryzysu w służbie zdrowia, z którym do dziś władza nie potrafi sobie poradzić, doszła sprawa pocisków przekazanych w tajemnicy. Jest też cała masa kompromitujących rząd tematów z niedalekiej przeszłości. To wszystko sprawia, że koalicja rządząca jest w największym kryzysie polityczno-wizerunkowym od powstania, czyli od grudnia 2023 r. – powiedział nam dr Andrzej Anusz.

eprasa.pl 6b5acf23f7

fot. Konrad Falęcki/Gazeta Polska

DĘTE ŚLEDZTWO STRÓŻYKA

SŁUŻBY SPECJALNE \ Były funkcjonariusz SKW płk Mariusz Kozłowski ma w prokuraturze zeznawać w charakterze podejrzanego. Zdaniem szefa SKW Jarosława Stróżyka ujawnił informacje niejawne, mówiąc w „Wywiadzie z chuliganem" w Republice, że pracował na kierunku wschodnim jako oficer operacyjny.

POLITYKA \ 101 afer Koalicji Obywatelskiej – ta liczba szybko staje się nieaktualna

Opozycja skrzętnie notuje afery władzy firmowanej przez Donalda Tuska

Prawo i Sprawiedliwość uruchomiło w sieci stronę internetową 101aferKO.pl, na której wymieniają największe afery, które wybuchły przez niespełna trzy lata rządów Donalda Tuska. – Już w niedzielę lista przestała być aktualna. Dziś jest już ich więcej. Kradną nawet w swoim sztandarowym programie finansowania in vitro – mówi Michał Moskal. Opozycja zapowiada rozliczenie złych rządów i korupcji.

Jacek Liziniewicz

Akcję prezentowania afer koalicji rządzącej Prawo i Sprawiedliwość rozpoczęło w niedzielę w Kłodzku na Dolnym Śląsku. Miasto to było przez ostatnie miesiące symbolem patologii, jaką jest w stanie wytworzyć układ związany z Koalicją Obywatelską.

W tym tygodniu stronę reklamują posłowie i szeregowi politycy największej partii opozycyjnej. Liczącą 101 pozycji listę rozpoczyna afera wiatrakowa, która jest uznawana za pierwszą w tym rządzie. „Koalicja 13 grudnia próbowała przepchnąć przepisy korzystne dla branży wiatrakowej pod osłoną ustawy o cenach energii. To był klasyczny przykład legislacyjnej wrzutki pisanej pod wpływowe lobby" – możemy przeczytać na stronie 101aferKO.pl.

Na liście znajduje się przynajmniej część afer ujawnianych i nagłaśnianych przez „Gazetę Polską". W punkcie 67. znalazła się afera nagłośniona przez Piotra Nisztora, która dotyczyła obecnego marszałka Sejmu. „Rosyjskie powiązania Włodzimierza Czarzastego. Lider Lewicy robił interesy z Rosjanką mającą powiązania z Kremlem. Jednocześnie Czarzasty nie wypełnił ankiety bezpieczeństwa osobowego. W czasie wojny za wschodnią granicą takie sprawy wymagają pełnej jawności" – czytamy w serwisie.

Na liście znajduje się przynajmniej część afer ujawnianych i nagłaśnianych przez „Gazetę Polską", w tym ta dotycząca Włodzimierza Czarzastego | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

**\\ Lista nie jest zamknięta, ale na tę chwilę kończy ją atak na lekarza sygnalistę. „Rząd, zamiast wesprzeć i rozwiązać sprawę, którą ujawnił lekarz sygnalista ze Szpitala Południowego, skupił się na ataku na niego i próbach dyskredytowania" – czytamy w informacji. **

Lista nie jest zamknięta, ale na tę chwilę kończy ją atak na lekarza sygnalistę. „Rząd, zamiast wesprzeć i rozwiązać sprawę, którą ujawnił lekarz sygnalista ze Szpitala Południowego, skupił się na ataku na niego i próbach dyskredytowania" – czytamy w informacji.

– Jako opozycja skrzętnie notujemy afery, aby gdy dojdziemy do władzy, sprawę zgłosić do niezależnej prokuratury, która nie będzie dbała o skręcanie afer Donalda Tuska, ale rzetelnie będzie chciała wyjaśnić sprawy – mówił wczoraj Sebastian Kaleta z Prawa i Sprawiedliwości.

Polimery Police – śledztwo w sprawie zatrzymania produkcji

PRZEMYSŁ \ Polimery Police miały być symbolem rozwoju polskiego przemysłu chemicznego i jedną z najważniejszych inwestycji gospodarczych na Pomorzu Zachodnim. Za rządów Tuska produkcja została przerwana, spółka zmaga się z ogromnymi problemami. Śledztwo w tej sprawie wszczęła właśnie Prokuratura Regionalna w Szczecinie.

Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa w związku z przerwaniem produkcji w Polimerach Police w marcu tego roku złożyli zachodniopomorscy parlamentarzyści. Prokuratura Regionalna w Szczecinie poinformowała właśnie, że wszczęła śledztwo „w sprawie działań osób odpowiedzialnych za zarządzanie majątkiem Grupy Azoty Polyolefins SA".

Śledczy badają, czy w latach 2024–2026 poprzez nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków doprowadzono do nienależytego wykonania instalacji do produkcji propylenu i polipropylenu, tolerowano wady projektowe i dostarczanie urządzeń niskiej jakości, zaniechano usunięcia usterek po awariach oraz rozwiązano umowę z generalnym wykonawcą bez wyegzekwowania napraw, jednocześnie rezygnując z roszczeń odszkodowawczych wobec niego w wysokości blisko 3 mld euro i zobowiązując się do zapłaty 118 mln zł. Poza tym śledczy sprawdzają także, czy dokonano należytej wyceny majątku przed zawarciem układu i sprzedażą udziałów spółki. Według prokuratury nieprawidłowe działania mogły doprowadzić do powstania szkody majątkowej wielkich rozmiarów.

Skala zarzutów badanych przez prokuraturę pokazuje, że nie chodzi o pojedyncze błędy, lecz o cały ciąg decyzji, które mogły mieć katastrofalne skutki dla jednej z największych inwestycji przemysłowych w Polsce.

– To śledztwo pokazuje, jak wielka była determinacja, by zamieść pod dywan sprawę niszczenia Polimerów Police – jednej z najważniejszych inwestycji Prawa i Sprawiedliwości na Pomorzu Zachodnim – uważa poseł Dariusz Matecki z PiS, który składał zawiadomienie do prokuratury w sprawie Polimerów Police.

– My budowaliśmy silny region: porty, terminale, przemysł, miejsca pracy i bezpieczeństwo gospodarcze. Przyszła Platforma i znów zaczęło się zwijanie Polski lokalnej: uderzenie w Police, Świnoujście, Gryfino, oddanie portu Niemcom, energetykę, przemysł chemiczny. To nie jest przypadek, tylko polityka likwidacji ambicji Pomorza Zachodniego. Trzeba tę sprawę wyjaśnić do końca i rozliczyć tych, którzy próbowali pogrzebać fabrykę za miliardy – zżyma się Matecki.

Produkcja w fabryce Polimery Police została przerwana w lipcu 2025 r. i do dziś nie została wznowiona.

(td)

eprasa.pl 6b5acf23f7

fot. SG/d

GŁOSOWALIŚMY PRZECIWKO

KOALICJA \ **Szef MSWiA Marcin Kierwiński chwalił się skuteczną zaporą na granicy z Białorusią. Anna-Maria Żukowska z koalicji publicznie mu przypomniała, że KO i Lewica głosowały przeciwko budowie.**

fot. Facebook/d

PIERWSZA OFIARA AUSCHWITZ

PAMIĘĆ \ **W nocy z 6 na 7 lipca 1940 r. zginęła pierwsza ofiara Auschwitz. Był to polski Żyd Dawid Wongczewski. Nie wytrzymał 20-godzinnego apelu zarządzonego przez Niemców po ucieczce więźnia.**

VIP-AFERA KOALICJI OBYWATELSKIEJ \ Błyskawiczny transfer Dawida Kacprzyka z Częstochowy do Warszawy

Ze szpitala Leszczyny do szpitala Trzaskowskiego

W grudniu 2024 r. Dawid Kacprzyk rozpoczął specjalizację w szpitalu w Częstochowie, a już w styczniu 2025 r. na swoją prośbę przeniósł się do Warszawy – wynika z odpowiedzi wojewody mazowieckiego na kontrolę poselską parlamentarzystów PiS. – Błyskawiczne tempo, zważywszy, że w czasie gdy były święta, Nowy Rok i Święta Trzech Króli, Kacprzykowi udało się zebrać wszystkie niezbędne zgody i uzyskać decyzję wojewody mazowieckiego. Najwyraźniej dbano o karierę Kacprzyka od samego początku – mówi poseł Łukasz Kmita (PiS).

Jarosław Molga

W odpowiedzi na pytania zadane w ramach kontroli poselskiej wojewoda mazowiecki poinformował parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości – Annę Kwiecień, Łukasza Kmitę i Marka Subocza – że Dawid Kacprzyk został w listopadzie 2024 r. zakwalifikowany do odbywania szkolenia specjalizacyjnego w szpitalu w Częstochowie. 10 grudnia 2024 r. rozpoczął specjalizację w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie.

„W dniu 7 stycznia 2025 r. pan Dawid Kacprzyk złożył do wojewody mazowieckiego wniosek o zmianę miejsca odbywania specjalizacji w trybie pozarezydenckim. Wniosek zawierał wszystkie wymagane zgody, tj. prezesa zarządu Warszawskiego Szpitala Południowego Sp. z o.o. i konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii. Po analizie wniosku dyrektor wydziału zdrowia Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie wydał zgodę na zmianę miejsca odbywania specjalizacji w dniu 23 stycznia 2025 r. we wnioskowanej dziedzinie medycyny" – czytamy w odpowiedzi wojewody mazowieckiego Mariusza Frankowskiego.

– To był błyskawiczny transfer. Warto zwrócić uwagę, że w ciągu niespełna miesiąca, kiedy były święta, Nowy Rok, Święto Trzech Króli, Kacprzyk uzyskał wszystkie wymagane zgody. Wojewoda mazowiecki praktycznie natychmiast wydał decyzję. Najwyraźniej dbano o karierę Kacprzyka od samego początku – mówi „Codziennej" poseł Łukasz Kmita.

Podkreśla, że Kacprzyk miał w Częstochowie miejsce opłacane przez resort zdrowia, a jednak wolał Warszawę. – Miał miejsce rezydenckie w szpitalu wojewódzkim w Częstochowie, za które płaciło ministerstwo, ale przeniósł się do Warszawy na miejsce w trybie pozarezydenckim (wtedy lekarzowi płaci szpital). Odpowiedź resortu na naszą interwencję pokazuje, jak wiele osób było zaangażowanych w pomoc Dawidowi – nie kryje Kmita.

Wiele osób z kręgów polityki było zaangażowanych w pomoc w karierze Dawida Kacprzyka | fot. Facebook/d

Janusz Cieszyński, poseł PiS, były wiceminister zdrowia, zwraca uwagę, że pierwsze miejsce, gdzie rozpoczął specjalizację Kacprzyk, także może nie być dziełem przypadku.

– Z Kacprzykiem fotografowała się Izabela Leszczyna, która wtedy była ministrem zdrowia. I Kacprzyk dostał miejsce specjalizacyjne w częstochowskim szpitalu. To okręg „pani od różdżki" i szpital związany z jej bliskimi współpracownikami – wskazuje Cieszyński i zapowiada: – Kontrola poselska w sprawie tego zbiegu okoliczności już wkrótce.

Rezydenci, z którymi rozmawiała „Codzienna", twierdzą, że było to niezwykłe tempo uzyskiwania wszystkich zgód. – Konsultanci wojewódzcy nie są chętni do zmian miejsc specjalizacji, a ten przypadek wygląda na załatwienie sprawy wręcz od ręki – ujawniają w wypowiedzi dla „Codziennej".

Zwracają także uwagę, że Dawid Kacprzyk został koordynatorem SOR w Warszawskim Szpitalu Południowym, nie mając za sobą roku specjalizacji, a kolejne szpitale (m.in. Mazowiecki Szpital Bródnowski) zatrudniały go jako lekarza mającego organizować pracę SOR.

– Tymczasem rezydenci np. w szpitalu wojewódzkim w Toruniu walczą o to, by mieć na dyżurach na SOR doświadczonych specjalistów – mówi wiceprzewodniczący Porozumienia Rezydentów Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy.

Tusk się wycofuje, minister zdrowia zostaje

RZĄD \ **Wczoraj przed posiedzeniem Rady Ministrów Donald Tusk stwierdził, że nie będzie szukał kozłów ofiarnych, a przed minister zdrowia i szefostwem NFZ „stoi bardzo pilny obowiązek przygotowania rozwiązań, także systemowych, dotyczących nieprawidłowości w systemie płac, wyceny świadczeń, organizacji prac szpitali". Tym samym wycofał się z ultimatum, które postawił kilka dni wcześniej i które zostało odebrane jako zapowiedź odwołania Jolanty Sobierańskiej-Grendy z funkcji ministra zdrowia i Filipa Nowaka z funkcji szefa NFZ.**

Czyli zostaje po staremu – mówią „Codziennej" eksperci zajmujący się ochroną zdrowia. Z kolei politycy KO anonimowo przyznają, że w samej KO wycofanie się Donalda Tuska z przeprowadzenia czystki w resorcie odebrano jako zawód, ale pozostawienie Jolanty Sobierańskiej-Grendy jest posunięciem chroniącym partię i rząd przed jeszcze większym chaosem.

– Na dobrą sprawę nic się nie zmienia, ale teraz minister zdrowia zrobi wszystko, co będzie premier chciał. Wprowadzenie nowych ludzi do resortu to znów targi w koalicji, a każda z partii ma swój pomysł na reformę ochrony zdrowia i bałagan byłby jeszcze większy niż teraz. Wejście do resortu np. Bartosza Arłukowicza oznaczałoby odgrzanie afery z mobbingiem w resorcie, kiedy on był ministrem. Jakub Szulc [wiceszef NFZ typowany na następcę Sobierańskiej-Grendy – przyp. red.] z kolei jest technokratą, który tylko kontynuowałby cięcia. A tak zostaje Sobierańska-Grenda, którą zawsze można odwołać bez kosztów dla partii – mówią nasi informatorzy w KO.

Tusk kilka dni temu mówił o tym, że oczekuje od kierownictwa resortu i NFZ przedstawienia do wczoraj gotowych, konkretnych rozwiązań. Jeśli ich nie dostanie, będzie wyciągał konsekwencje. Wczoraj już mówił, że te rozwiązania mają powstać „pilnie".

– Przed panią minister i szefostwem NFZ stoi bardzo pilny obowiązek przygotowania rozwiązań, także systemowych, dotyczących nieprawidłowości w systemie płac, wyceny świadczeń, organizacji prac szpitali – mówił Tusk.

Politycy PiS nie są zaskoczeni woltą premiera. – Donald Tusk rządzi, albo kłamiąc, albo pozorując działanie. W sprawie afery w służbie zdrowia mamy to drugie: najpierw z groźną miną ogłasza publicznie, że daje minister zdrowia ultimatum („Masz czas do wtorku na przedstawienie planu naprawczego"), ale gdy termin mija, a planu nie ma, nie reaguje. Bo w rzeczywistości Sobierańska-Grenda realizuje jego plan cichej prywatyzacji szpitali. Ma doprowadzić do upadku powiatowych placówek, by chorzy musieli iść do prywatnych lecznic – nie ma wątpliwości poseł PiS Marcin Warchoł.

– Nie jest posłem, więc nadaje się do tego najlepiej. Żaden polityk by się pod tym nie podpisał, bo to polityczne samobójstwo. A ona po prostu wykonuje zlecenie. Musi już na nią czekać niezła obiecana fucha, gdy zrobi, co ma zrobić, i odejdzie z rządu – komentuje w wypowiedzi dla „Codziennej" Marcin Warchoł.

(jm)

eprasa.pl 6b5acf23f7

fot. Facebook/d

WICEPREZYDENT ZOSTAJE

WARSZAWA \ **Głosami radnych KO odrzucono wniosek radnych PiS o wezwanie do dymisji wiceprezydenta Tomasza Menciny. Prezydent Rafał Trzaskowski oznajmił, że nie jest od „ferowania wyroków". Mencina sprawuje nadzór nad spółkami miejskimi, w tym szpitalami, a także nad ZDM.**

KATASTROFA EKOLOGICZNA \ Kontrola po fakcie

Hennig-Kloska obwinia inwestora, a RDOŚ pod jej nosem spała

Politycy koalicji rządzącej zrzucają z siebie odpowiedzialność za katastrofę ekologiczną na rzece Bóbr. Paulina Hennig-Kloska obciąża inwestora remontującego zaporę w Pilchowicach, a Małgorzata Tracz podjęła interwencję w Tauronie i Wodach Polskich. Obie jednak nie chcą pamiętać o tym, że nadzór środowiskowy nad inwestycją miała Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska we Wrocławiu.

Jacek Liziniewicz

O tym, jak resort podległy Paulinie Hennig-Klosce jest niepoinformowany, pisaliśmy wczoraj. Sama minister po tym, jak przyznała, że nic nie wie, teraz czeka na wyniki pracy urzędników. „Wstępne wyniki kontroli z RDOŚ powinnam otrzymać na koniec tego tygodnia, wciąż czekamy na część dokumentów od inwestora. Wszyscy widzimy, że sytuacja w regionie inwestycji jest poważna. Dziś inwestor musi podejmować wszelkie możliwe działania, które zmniejszą skalę szkód w środowisku. Po wszystkich zakończonych kontrolach muszą zostać wyciągnięte konsekwencje" – napisała Hennig-Kloska w mediach społecznościowych. W sukurs Ministerstwu Klimatu i Środowiska przyszła Małgorzata Tracz, która ogłosiła interwencje w Wodach Polskich i Tauronie.

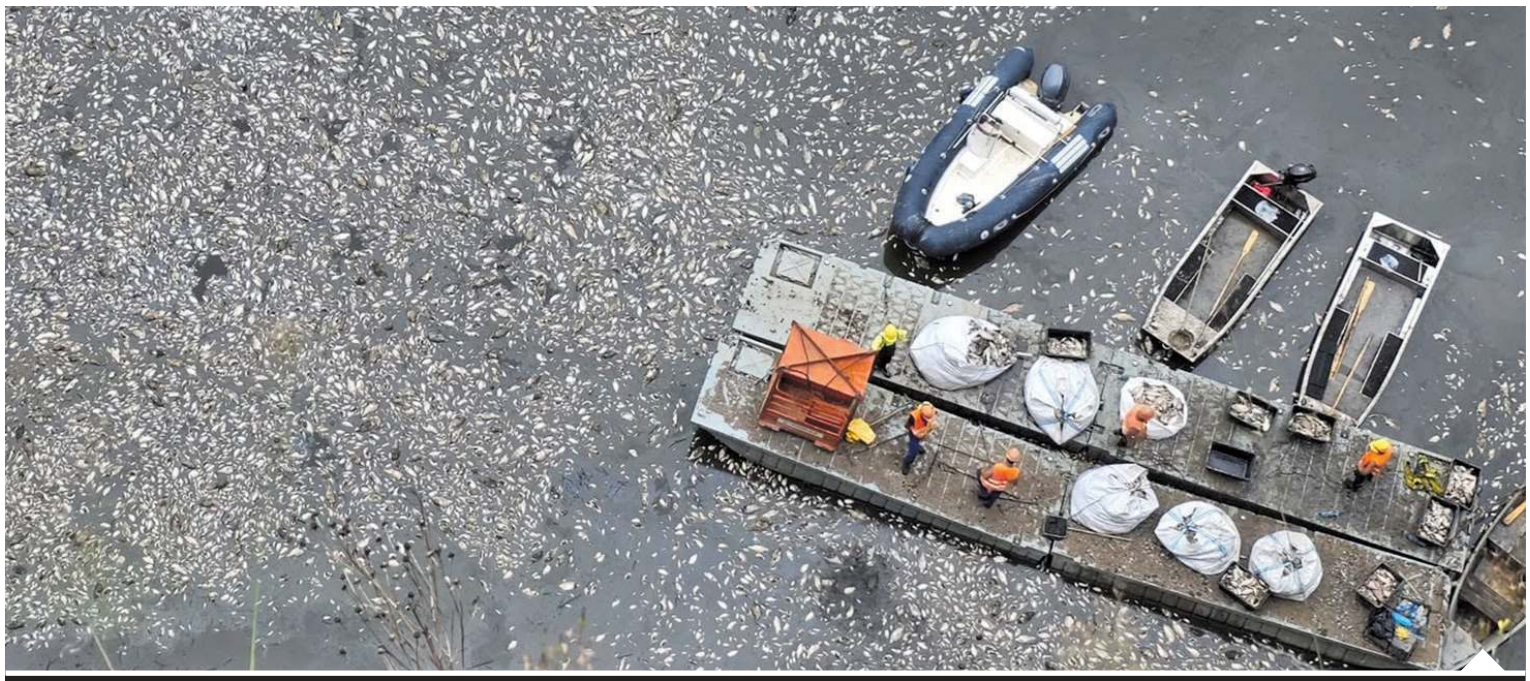

Choć z rzeki Bóbr wyłowiono już od 15 do 19 ton śniętych ryb, politycy koalicji rządzącej unikają mówienia o katastrofie ekologicznej | fot. lwowecki.info/d

**\\ Z analizy hydrologa Krzysztofa Chudego, adiunkta na Politechnice Wrocławskiej, wynika, że urzędy zajmujące się ochroną środowiska nie monitorowały procesu, który trwał od lutego tego roku, a szczególnie nie przyglądały się działaniu inwestora pod koniec czerwca, gdy wiadomo już było, że pojawią się problemy ze śniętymi rybami. **

„Nie chodzi o nazwiska, chodzi o jedną miarę"

Tymczasem ludzie zajmujący się hydrologią mówią również o braku nadzoru. „Przy złotych algach na Odrze byli pierwsi pod kamerami – dziś ich nie widać na Bobrze. Katastrofa była wtedy dowodem na niekompetencję władzy, wołaniem o głowy i symbolem państwa, które nie potrafi ochronić rzeki. Zgoda. Trzymajmy się tej samej miary. Tyle że dziś, gdy nadzór przyrodniczy i środowiskowy podlega już ich własnemu pionowi, widzimy przede wszystkim: zapowiedzi kontroli; komunikaty; mobilizowanie inspekcji; badanie po fakcie wody, która swoje już zabrała. Polityczna odpowiedzialność nie polega na tym, że po katastrofie zapowiada się kontrolę. Polega na tym, żeby własnym aparatem – tym, którym się dysponuje – dopilnować, aby do katastrofy nie doszło. Nie chodzi o nazwiska. Chodzi o jedną miarę. Niezależnie od tego, kto siedzi za biurkiem" – napisał hydrolog Krzysztof Chudy, adiunkt na Politechnice Wrocławskiej.

Z jego analizy wynika, że urzędy zajmujące się ochroną środowiska nie monitorowały procesu, który trwał od lutego tego roku, a szczególnie nie przyglądały się działaniu inwestora pod koniec czerwca, gdy wiadomo już było, że pojawią się problemy ze śniętymi rybami.

Olga Tokarczuk wywołana do tablicy

Parametry wody nieznacznie się poprawiają, ale jej stan nie jest na tyle dobry, aby znieść zakaz pływania i używania jej w celach gospodarczych. Jeśli chodzi o dobre informacje, to wizje terenowe na blisko 32-kilometrowym odcinku rzeki od Zapory Pilchowickiej do wlotu do Zbiornika Rakowickiego nie wykazały obecności śniętych ryb. Na tym odcinku woda wizualnie jest zanieczyszczona. Władze zaprzeczyły jednak, aby doprowadzała ona do zdychania ssaków. W mediach społecznościowych pojawiły się zdjęcia martwego bobra. Tak jak w przypadku Odry w 2022 r. tych informacji nie potwierdzono.

Prawo i Sprawiedliwość zapowiada skargę do Komisji Europejskiej i wzywa do reakcji Olgę Tokarczuk, która aktywna była cztery lata temu, gdy trwała katastrofa ekologiczna związana z zakwitem złotej algi. – W związku z katastrofą ekologiczną na rzece Bóbr, która jest efektem błędów i zaniedbań obecnie rządzących, złożymy do Komisji Europejskiej skargę środowiskową w tej sprawie. Już dziś wiemy, że zostały naruszone dyrektywy – siedliskowa i ptasia oraz wodna. Apelujemy do obrońców rzeki Odry o wsparcie w walce o stan jej dorzecza – mówi Anna Zalewska, europosłanka PiS.

Greenpeace się licytuje

Co ciekawe, nadal nie angażują się aktywiści. Pytany przez nas rzecznik Greenpeace'u uznał, że „porównania z katastrofą Odry są nie na miejscu. W Odrze zginęło 1650 ton ryb, w Bobrze – 15–19 ton – ok. 100 razy mniej". Gdy przypomnieliśmy, że w 2020 r. działacze ekologiczni zajmowali się katastrofą na rzece Barycz, w której zdechło tylko 300 kg ryb, znów zaczął manipulować. „Rzeka Barycz płynie przez projektowany park narodowy Stawy Milickie – obecnie największy rezerwat ptasi w Polsce. Taki tam szczegół, mógł Pan nie wiedzieć" – napisał Marek Józefiak. Zapomniał, że obszar, na którym doszło do obecnej katastrofy, to teren objęty analogiczną ochroną w ramach sieci Natura 2000. Jak przyznał, ekolodzy nie mają zamiaru się tym zajmować, bo siecią jest objęte 20 proc. terytorium Polski.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Sprzedam działkę
1000 mkw.
w Naćmierzu 3 km
do morza
– Jarosławiec
Tel. 506 660 113

eprasa.pl 6b5acf23f7

fot. x.com/d

ZAMKNIĘTE KĄPIELISKA

BAŁTYK \ **Silny wiatr, wysokie fale i niebezpieczne prądy wsteczne sprawiły, że od wtorku obowiązuje zakaz kąpieli na ponad 120 kąpieliskach nad morzem. Ratownicy apelują o niewchodzenie do wody.**

fot. AdobeStock/d

STRACIŁA 210 TYS.

NIE TYLKO SENIORZY \ **33-latka ze Słupska wypłaciła swoje oszczędności oraz zaciągała pożyczki i przekazywała je fałszywym policjantom. Kobieta straciła ponad 210 tys. zł.**

INICJATYWA \ Zapisy już trwają!

Republika buduje silną społeczność

Zbudowanie silnej społeczności skupionej wokół Telewizji Republika, wsparcie dla dalszego rozwoju stacji jako niezależnego medium oraz atrakcyjne benefity dla członków – taki jest cel Stowarzyszenia Przyjaciół Republiki, do którego zapisywania się serdecznie zapraszamy.

Jan Przemyłski

Do inicjatywy dołączyć można na dwa sposoby. Pierwszym jest dedykowana infolinia pod numerem 785 580 580, na której konsultanci odpowiadają na pytania, przedstawiają ideę i zasady członkostwa oraz przeprowadzają zainteresowane osoby przez proces przystąpienia.

Drugą możliwością jest strona internetowa stowarzyszenieprzyjaciolrepubliki.pl, na której znajdują się informacje o misji i celach organizacji oraz formularz umożliwiający zgłoszenie chęci przystąpienia.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami dla członków inicjatywy przygotowywane będą specjalne benefity. Pierwszym z nich jest oferta ubezpieczeniowa.

Serdecznie zapraszam do zapisania się do Stowarzyszenia Przyjaciół Republiki – apeluje red. Tomasz Sakiewicz | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Warto też podkreślić, że stowarzyszenie będzie odmienną strukturą od klubów „Gazety Polskiej". – Stowarzyszenie jest całkowicie odmienną ideą od Klubów „Gazety Polskiej". Kluby skupiają się na działalności obywatelskiej, społecznej, natomiast stowarzyszenie ma na celu z jednej strony wspieranie naszej stacji, a z drugiej wspieranie przez Republikę i firmy z nami współpracujące naszych widzów. Zaczęliśmy od działalności ubezpieczeniowej. Duża grupa ludzi może uzyskać lepsze warunki ubezpieczeniowe – mówi red. Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny Republiki, „Gazety Polskiej" i „Gazety Polskiej Codziennie".

Dziennikarz podkreśla również, że benefitów będzie więcej. – Pomysłów jest trochę. Zaczęliśmy od tego. Konsekwentnie będziemy poszerzali ofertę dla członków – dodaje lider mediów Strefy Wolnego Słowa.

– Serdecznie zapraszam do zapisania się do Stowarzyszenia Przyjaciół Republiki, bo z jednej strony w ten sposób próbujemy obejść bojkot reklamowy, a z drugiej – każdy z Państwa może znaleźć dla siebie jakąś ciekawą ofertę, która przyda się w życiu codziennym – zaapelował red. Tomasz Sakiewicz.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

eprasa.pl 6b5acf23f7

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

SĄD ZDECYDOWAŁ W SPRAWIE MARINE LE PEN

FRANCJA \ Paryski sąd apelacyjny podtrzymał wyrok skazujący Marine Le Pen za niewłaściwe wykorzystanie funduszy UE. Jednocześnie wymiar sprawiedliwości skrócił zakaz ubiegania się o funkcje publiczne, co otwiera prawicowej polityk drogę do startu w wyborach prezydenckich w 2027 r.

OBRONNOŚĆ \ Zwiększać wydatki i wzmocnić bazę przemysłową

Wystartował szczyt NATO w Ankarze

Podczas pierwszego dnia szczytu NATO w Ankarze podjęto pakiet inicjatyw m.in. w zakresie zakupów systemów obrony powietrznej oraz wzmocnienia bazy przemysłowej. Sekretarz generalny NATO Mark Rutte pozytywnie ocenił działania podejmowane przez państwa członkowskie w zakresie zwiększania wydatków na obronność.

Paweł Kryszczak

Wczoraj w Ankarze rozpoczął się dwudniowy szczyt NATO, który skupia się na wzmacnianiu odstraszania i obrony kolektywnej m.in. poprzez zwiększanie roli sojuszników europejskich w NATO. W tym kontekście omawiane są postępy w zakresie zwiększania wydatków obronnych zgodnie z zobowiązaniami ze szczytu NATO w Hadze w 2025 r. Przywódcy państw członkowskich NATO przyjęli nowe cele w zakresie zdolności obronnych wynoszące 5 proc. PKB na obronność i bezpieczeństwo, w tym 3,5 proc. na podstawowe wydatki obronne.

Sekretarz generalny NATO Mark Rutte podkreślił postępy poczynione przez europejskich sojuszników i Kanadę w inwestowaniu 5 proc. PKB w obronność do 2035 r. – Zaledwie rok po rozpoczęciu 10-letniego projektu widzimy, że europejscy sojusznicy i Kanada inwestują już ok. 4 proc. swojego PKB w obronność i bezpieczeństwo – chwalił Rutte.

W Ankarze omawiano kwestie dotyczące rozwijania zdolności wojskowych oraz skali produkcji przemysłu zbrojeniowego m.in. poprzez tworzenie nowych wielonarodowych koalicji ds. zamówień publicznych. Będą one wspólnie pozyskiwać kluczowe zdolności, w szczególności w zakresie obrony powietrznej i systemów uderzeniowych.

– To dowód transatlantyckiej jedności NATO w realizacji kluczowych zdolności dla naszego bezpieczeństwa – powiedział Rutte.

W szczycie NATO w Ankarze bierze udział m.in. prezydent USA Donald Trump
fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

Jak informował MON RP w mediach społecznościowych, podczas wczorajszego Defence Industry Forum w Ankarze Polska przystąpiła do dwóch inicjatyw budujących potencjał obronny. Pierwsza dotyczy zwiększenia zdolności transportowych, czyli strategicznego transportu powietrznego opartego na samolotach Airbus A400M. Druga zaś skupia się na stworzeniu wielonarodowej floty załogowych platform wykrywania, rozpoznania, dowodzenia i kierowania z powietrza.

Kolejnym ważnym tematem rozmów jest wsparcie dla Ukrainy. – Sojusznicy i partnerzy z NATO muszą nadal zapewniać Ukrainie to, czego potrzebuje – ogłosił sekretarz generalny NATO.

Dzisiaj natomiast zaplanowano posiedzenie Rady Północnoatlantyckiej z udziałem prezydenta Polski. Karol Nawrocki w planach ma też spotkanie z prezydentem Republiki Finlandii Alexandrem Stubbem.

Sieć energetyczna USA pod presją upałów

ENERGETYKA \ Administracja Donalda Trumpa podjęła pilne działania, aby zapobiec przerwom w dostawach energii elektrycznej w stanach wschodniego wybrzeża USA, gdzie fala ekstremalnych upałów spowodowała gwałtowny wzrost zapotrzebowania na prąd.

W obliczu fali upałów nawiedzającej Stany Zjednoczone tamtejszy sekretarz energii Chris Wright podjął decyzję o wydaniu zarządzenia, które zobowiązuje PJM, operatora systemu elektroenergetycznego we wschodniej części kraju, do maksymalnego wykorzystania dostępnych mocy wytwórczych, aby utrzymać stabilność dostaw energii.

– Utrzymanie przystępnej cenowo, niezawodnej i bezpiecznej energii na obszarze działania PJM jest sprawą nienegocjowalną. Departament Energii wykorzystuje wszystkie dostępne narzędzia, aby zapewnić Amerykanom w regionie środkowoatlantyckim stały dostęp do przystępnej cenowo, niezawodnej i bezpiecznej energii, która zasila i chłodzi ich domy – zadeklarował Wright.

Jak podają amerykańskie media, w treści zarządzenia Departamentu Energii znalazły się zapisy umożliwiające uruchamianie elektrowni zasilanych paliwami kopalnymi, nawet jeśli wiązałoby się to z czasowym odstąpieniem od standardowych norm i ograniczeń środowiskowych.

Firma PJM, będąca największym operatorem sieci energetycznych w Stanach Zjednoczonych, prognozowała w ubiegłym tygodniu rekordowe zapotrzebowanie na moc na poziomie ok. 166 gigawatów (GW), co stanowiłoby najwyższy wynik od ponad dwóch dekad.

„Prognozowany popyt stwarza poważne ryzyko wystąpienia stanów awaryjnych, które mogą zagrozić niezawodności dostaw energii elektrycznej oraz bezpieczeństwu publicznemu" – napisał w liście do Departamentu Energii Michael Bryson, przedstawiciel zarządu PJM.

Na początku lipca Agencja Reutera podawała, że silne przeciążenie linii przesyłowych w północnej Wirginii, gdzie zlokalizowana jest największa na świecie koncentracja centrów danych, doprowadziło do skokowego wzrostu cen energii, które przekroczyły poziom 2 tys. dol. za megawatogodzinę.

– Gdy największy operator sieci elektroenergetycznej w kraju jednocześnie sygnalizuje skoki cen i ostrzega przed rekordowym zapotrzebowaniem, jest to sygnał, którego właściciele domów nie mogą ignorować – powiedział Trevor Guilday, założyciel platformy internetowej EcoGen America.

Tomasz Winiarski

Tajemnicza śmierć kobiety podejrzanej o zamach w Monako

UKRAINA \ Pod Kijowem odnaleziono ciało Anastasii Berezowskiej. Kobieta była podejrzana o zamach bombowy z czerwca br. na ukraińskiego oligarchę Wadima Jermołajewa w Monako.

29 czerwca ok. godz. 21 czasu lokalnego w budynku mieszkalnym przy Rue Révérend Père Louis Frolla w Monako doszło do eksplozji. Jak ustaliły francuskie media, w wyniku wybuchu bomby zawierającej śruby i śrut poważnie ucierpieli ukraiński oligarcha Wadim Jermołajew i jego partnerka, której lekarze musieli amputować obie nogi. Lżej ranny został 13-letni syn oligarchy.

Na nagraniach z monitoringu widać podejrzanego uciekającego w kierunku gminy Beausoleil we Francji. Sprawca ataku był ubrany w beżowe spodnie, czarną koszulkę i czarny kapelusz typu bucket.

Prokurator generalny Księstwa Monako wszczął śledztwo w sprawie usiłowania zabójstwa i podłożenia ładunku wybuchowego w miejscu publicznym. 3 lipca prokuratura w Monako poinformowała, że główną podejrzaną w sprawie eksplozji przy ue Révérend Père Louis Frolla jest obywatelka Ukrainy Anastasia Berezowska, za którą wydano czerwoną notę Interpolu.

Wczoraj serwis Ukraińska Prawda (www.pravda.com.ua) poinformował o tym, że w poniedziałek późnym wieczorem ciało Berezowskiej znaleziono zakopane pod Kijowem. Według nieoficjalnych informacji kobieta miała zostać zastrzelona.

Źródła, do których dotarła Ukraińska Prawda, wskazują, że kobieta przebywała poza granicami Ukrainy od 22 marca 2025 r. do 1 lipca 2026 r.

W związku ze sprawą zatrzymano dwóch podejrzanych. Jeden z nich to czynny funkcjonariusz Głównego Zarządu Wywiadu (HUR), a drugi, były pracownik organów ścigania.

(pk)

eprasa.pl 6b5acf23f7

fot. Facebook/d

REKORDOWE WYDATKI NA ZBROJENIA

RFN \ **W 2027 r. Niemcy planują całkowite wydatki w wysokości 555,4 mld euro, z czego aż 109,7 mld euro zostanie przeznaczone na obronność – wynika z rządowego projektu budżetu.**

fot. Mahmoud Hassano/Reuters/Forum

MACRON Z WIZYTĄ W SYRII

DYPLOMACJA \ **Prezydent Francji Emmanuel Macron odwiedził Syrię. Macron jest pierwszym zachodnim przywódcą, który udał się do tego kraju po upadku reżimu Baszszara al-Asada.**

BLISKI WSCHÓD \ Ceremonie pogrzebowe Chameneiego w cieniu eskalacji

Reżim w Teheranie znów atakuje cywilne statki

Ceremonie pogrzebowe byłego najwyższego przywódcy Iranu Alego Chameneiego nie przeszkodziły jego reżimowi w łamaniu postanowień zawieszenia broni. Brytyjska agencja morska UKMTO poinformowała, że doszło do kolejnego ataku na statek płynący przez cieśninę Ormuz.

Wiktor Młynarz

Jak informowaliśmy wcześniej, w Iranie i Iraku trwają ceremonie pogrzebowe Chameneiego. We wtorek odbyło się nabożeństwo pogrzebowe w meczecie Jamkaran w mieście Kom, jednym z najświętszych miejsc szyickiego islamu. Sam pogrzeb zaplanowano na czwartek.

Media donoszą, że na czas tych uroczystości życie codzienne w Iranie niemal zamarło. Zamknięto wiele firm, szkół i urzędów, zablokowano wiele ulic i przestrzeń powietrzną. Nie przeszkodziło to jednak reżimowi w dalszym prowadzeniu swojej zbrodniczej działalności.

Powiązana z Royal Navy organizacja UKMTO, która monitoruje ruch statków na Morzu Czerwonym, w Zatoce Perskiej i północnej części Oceanu Indyjskiego poinformowała, że w rejonie cieśniny Ormuz doszło do kolejnego ataku na cywilny statek. Iran zgodził się ją odblokować w ramach wstępnego porozumienia z USA.

UKMTO poinformowało, że do ataku doszło w pobliżu miasta Limah w Omanie. Pocisk nieznanego typu uderzył w lewą burtę płynącego w stronę Zatoki Omańskiej tankowca, który wiózł gaz ziemny z Kataru. Na razie nic nie wiadomo o ofiarach ataku na statek.

Jak informuje agencja AP, reżim nie wziął na razie na siebie odpowiedzialności za ten atak. Irańska państwowa telewizja twierdzi jednak, cytując anonimowe źródła, że był on dziełem irańskich sił zbrojnych.

To już kolejny taki incydent w ostatnim czasie. Wszystkie statki, które zaatakowano, poruszały się tymczasowym korytarzem w pobliżu wybrzeża Omanu, który omija irańskie wody terytorialne. Władze tego kraju otworzyły go jakiś czas temu w porozumieniu z Międzynarodową Organizacją Morską ONZ, ale reżim w Teheranie twierdzi, że zgoda na odblokowanie Ormuz dotyczy jednak tylko korytarzy, które biegną przez ich wody terytorialne. Reżim domaga się prawa do pobierania myta od statków płynących przez tę cieśninę, która wcześniej była uznawana za międzynarodowy szlak morski. Ani USA, ani państwa Zatoki Perskiej nie chcą się na to zgodzić.

Pogrzeb najwyższego przywódcy Iranu Alego Chameneiego zaplanowano na czwartek
fot. Farhad Babaei/Laif/Forum

Poprzednie takie ataki wywoływały zdecydowaną odpowiedź amerykańskich sił zbrojnych, ale na razie nie wiadomo, czy teraz też tak się stanie. Donald Trump zapowiedział wcześniej, że da Irańczykom tydzień na pochowanie Chameneiego. Negocjacje wstrzymano na czas pogrzebu, ale w poniedziałek Trump ostrzegł, że chociaż nie chce tego robić, to jeśli Iran się nie dogada, to USA „dokończą robotę".

Premier mami Hiszpanów lewackimi ideologiami, a korupcja się szerzy

HISZPANIA \ **Skrajnie lewicowy premier Pedro Sánchez ma coraz większe problemy. Wokół polityka Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej wybuchają kolejne afery korupcyjne. Łącznie śledztwem objęto już 126 osób z jego otoczenia.**

Jak wylicza hiszpański dziennik „El Mundo", w sprawach, które pośrednio dotyczą Pedra Sáncheza, objętych śledztwem jest już 126 osób, a w ostatnim czasie krąg też poszerzył się o szefową żandarmerii Mercedes González i Belén Gualda, prezeskę państwowego holdingu przemysłowego (SEPI). W sumie śledczy pracują nad 10 postępowaniami w sprawach korupcyjnych, które dotyczą członków Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE) i rządu.

Okazuje się, że skazanie za korupcję m.in. byłego ministra transportu Joségo Luisa Ábalosa czy byłego prokuratora generalnego Álvara Garcíę Ortiza było jedynie wierzchołkiem góry lodowej. Pomimo że sam premier Sánchez na razie unika bezpośrednich oskarżeń, to dotyczą one m.in. jednego z jego byłych najbliższych współpracowników Santosa Cerdána i politycznego sojusznika, byłego premiera Joségo Luisa Rodrígueza Zapatero, którego oskarża się o handel wpływami i fałszowanie dokumentów. Co więcej, z zarzutami o korupcję zmagają się również żona i brat Sáncheza.

Tymczasem premier stojący na czele socjalistycznego rządu przekonuje, że nie miał żadnej wiedzy o przypadkach korupcji w swojej partii, a zarzuty stawiane członkom jego rodziny uznał za atak polityczny. Polityk ten stara się też przykryć kolejne wybuchające afery korupcyjne realizowaniem skrajnie lewicowych ideologii. Hiszpania pod rządami lewicy stała się awangardą dla środowisk lansujących m.in.: przywileje dla homoseksualistów i transseksualistów, prawa aborcyjne i eutanazję.

W ostatnim czasie jego decyzja o masowym zalegalizowaniu pobytu nielegalnych imigrantów zszokowała Hiszpanów. Z oficjalnych danych rządowych wynika, że do końca zeszłego miesiąca wpłynęło ponad 1,2 mln wniosków o legalizację pobytu, mimo że władze szykowały się na to, iż liczba ta nie przekroczy pół miliona. Jak się okazuje, w sumie będzie to ponad 3 mln w ciągu pięciu lat, gdyż osoby, które uregulują swój status, będą mogły następnie starać się sprowadzić do Hiszpanii swoich bliskich. Co więcej, mafie handlujące ludźmi mogą przemycać do Europy kolejnych migrantów, wykorzystując fałszywe powiązania rodzinne.

Petar Petrović
Portal TVRepublika.pl

Rozpoczyna się proces zabójcy Charliego Kirka

USA \ **Rozpoczęły się wstępne posiedzenia w sprawie o morderstwo Charliego Kirka. Zdecydują o tym, czy podejrzany o zamordowanie prawicowego aktywisty stanie przed sądem.**

Charlie Kirk był założycielem organizacji Turning Point, jednej z największych prawicowych organizacji w USA. 10 września ub.r. brał udział w debacie na uniwersytecie w stanie Utah, podczas której został postrzelony w szyję; zmarł dwie godziny później w szpitalu.

O zamordowanie Kirka oskarżono 23-letniego Charlesa Robinsona. Przed sądem w Utah rozpoczęły się teraz kilkudniowe wstępne posiedzenia sądu w tej sprawie. Po ich zakończeniu zapadnie decyzja, czy sprawa trafi na wokandę.

Prokuratura twierdzi, że ma dowody na to, iż to Robinson strzelał do Kirka, takie jak DNA łączące go z bronią, z której padł strzał, czy notatka dla jego partnerki, w której miał się przyznać do tego zabójstwa. Zapewne będą też argumentować, że skoro strzał padł na publicznym wydarzeniu, to Robinson naraził także przypadkowe osoby. Wówczas będą mogli domagać się dla niego kary śmierci.

Sąd już pierwszego dnia dopuścił wciągnięcie do materiału dowodowego części nagrań, które trafiły do sieci, mimo obaw adwokatów, że mogły być zmanipulowane. Nie zgodził się jednak, by ławie przysięgłych pokazano kompilację kilku różnych nagrań, która pokazywała moment zamachu z różnych punktów widzenia.

Sąd raczej na pewno zdecyduje się na rozpoczęcie procesu. Eksperci zauważają, że próg dowodowy w takich posiedzeniach jest dużo niższy niż w faktycznym procesie karnym – prokuratorzy muszą jedynie udowodnić, że to prawdopodobne, iż Robinson zamordował Kirka.

(wm)

eprasa.pl 6b5acf23f7

fot. Twitter/d

GAZPROM BEZ ODSZKODOWANIA ZA NORD STREAM

WYROK \ Sąd w Londynie oddalił pozew spółki Nord Stream przeciwko zachodnim ubezpieczycielom o 580 mln euro odszkodowania za zniszczenie gazociągu. Uznał, że polisy nie obejmują szkód będących skutkiem wojny, a eksplozje pozostają w związku z rosyjską inwazją na Ukrainę.

MEBLE \ Źródłem sukcesów producentów z Ukrainy są sprawnie działające klastry i wsparcie rządu

Ukraińskie meble wdzierają się do Polski

Eksport mebli z Ukrainy w 2025 r. wyniósł 1 mld dol. Największym rynkiem zbytu jest Polska – do nas trafia 27 proc. ukraińskiej sprzedaży. Siłą tamtejszych firm jest wsparcie państwa, tymczasem polscy wytwórcy zmagający się ze spadkiem eksportu i rentowności są dorzynani przez własny rząd.

Lucyna Piwowarska

W czasie gdy polska branża meblarska przeżywa kryzys – boryka się ze spadkiem rentowności, produkcji sprzedanej, eksportu, mniejszym dostępem do surowca za sprawą decyzji Ministerstwa Klimatu i Środowiska – na nasz krajowy rynek wdzierają się producenci ukraińscy.

Jak podaje portal Drewno.pl za danymi państwowego projektu Diia.Business, wartość ukraińskiego eksportu mebli w 2025 r. sięgnęła 1,035 mld dol. i wzrosła o 14,3 proc. w stosunku do 2024 r. Średnioroczne tempo wzrostu eksportu w latach 2020–2025 (mimo trwającej wojny) wyniosło 6,6 proc. Głównym rynkiem zbytu jest Polska – to tu trafia 27 proc. ukraińskiego eksportu, za nami są Niemcy (20 proc.). Największą grupą produktową są meble i ich części o wartości 564,2 mln dol. oraz siedziska – 304 mln dol. W obu tych kategoriach jednym z największych odbiorców jest Polska.

W czasie gdy polska branża meblarska przeżywa kryzys, na krajowy rynek wdzierają się producenci ukraińscy | fot. meblepolska.pl/d

Tymczasem w Polsce w 2024 r. produkcja sprzedana mebli spadła o 4–5 proc. r/r, eksport zaś – o 6 proc. Rentowność sprzedaży obniżyła się do 5,2 proc., a przeciętne zatrudnienie spadło o ponad 13 proc. W 2025 r. eksport wprawdzie odbił o 1,6 proc. r/r, ale produkcja sprzedana była niższa o 0,5 proc. w stosunku do roku poprzedniego.

Branża zmaga się z najwyższymi cenami drewna w Europie, ograniczeniami w jego pozyskiwaniu, a także jednymi z najwyższych kosztów energii elektrycznej na kontynencie. W rezultacie skala działalności maleje, a rentowność firm spada. Zatrudnienie w branży spadło o blisko 30 tys. osób względem rekordowego poziomu 170 tys. pracowników.

Źródłem sukcesów ukraińskich producentów są sprawnie działające klastry i wsparcie rządu. Najczęściej wskazywanym przykładem tego modelu jest Ukraiński Klaster Projektowania Wnętrz i Mebli EF Cluster. Zrzesza 86 członków i współpracuje z ponad 800 firmami produkcyjnymi z sektora meblarstwa oraz wyposażenia wnętrz. Klaster deklaruje budowę zaplecza eksportowego obejmującego producentów, projektantów, logistykę i promocję ukraińskiego wzornictwa za granicą.

EF Cluster nie jest jedyną strukturą tego typu. W Ukrainie działają też klastry regionalne. Rozwój klastrów meblarskich koordynuje Ukraińskie Stowarzyszenie Producentów Mebli założone w 2001 r., które według Diia.Business reprezentuje ponad 60 proc. ukraińskiego sektora. To państwowy projekt rozwoju małych i średnich firm oraz promocji eksportu, prowadzony przez Ministerstwo Transformacji Cyfrowej Ukrainy wspólnie z Biurem ds. Przedsiębiorczości i Rozwoju Eksportu – instytucją państwową odpowiedzialną za wspieranie ukraińskiej przedsiębiorczości w kraju i za granicą.

Tymczasem w Polsce branża meblarska oczekuje długofalowej polityki państwa wspierającej producentów. Od 2024 r. decyzje podejmowane przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska działają wbrew interesowi państwa i branży. Ograniczenie podaży drewna, brak stabilnej polityki surowcowej i rosnące ceny spychają polskie firmy na margines międzynarodowej konkurencji. Mimo licznych protestów, apeli naukowców, leśników i przedstawicieli biznesu resort środowiska nie zmienia swojego podejścia.

Energetyce grożą wielomilionowe kary za brak przygotowania

LEGISLACJA \ Nowe przepisy wdrażające unijną dyrektywę NIS2 diametralnie zmieniają obowiązki przedsiębiorstw z sektora energetycznego i ich dostawców. Firmy muszą nie tylko skuteczniej chronić swoje systemy IT, lecz także wdrożyć kompleksowe procedury zarządzania cyberbezpieczeństwem, raportować incydenty w ciągu 24 godzin i kontrolować swoich podwykonawców. Za zaniedbania grożą kary sięgające nawet 100 mln zł lub 2 proc. rocznych przychodów.

Rosnąca liczba cyberataków na infrastrukturę krytyczną sprawiła, że Unia Europejska zdecydowała się znacznie zaostrzyć przepisy dotyczące bezpieczeństwa cyfrowego. W Polsce nowe obowiązki wprowadza znowelizowana ustawa o Krajowym Systemie Cyberbezpieczeństwa, implementująca dyrektywę NIS2. Regulacje obejmują nie tylko największe przedsiębiorstwa energetyczne, lecz także firmy działające w sektorze odnawialnych źródeł energii, magazynowania energii, ich dostawców i podwykonawców. Eksperci zwracają uwagę, że wiele mniejszych przedsiębiorstw nadal nie zdaje sobie sprawy, iż nowe przepisy mogą dotyczyć również ich działalności.

Nowe przepisy nakładają bardzo krótkie terminy raportowania naruszeń bezpieczeństwa. Wstępne zgłoszenie poważnego incydentu będzie musiało zostać przekazane odpowiednim organom w ciągu doby od jego wykrycia, a następnie przedsiębiorstwo będzie zobowiązane do przedstawienia szczegółowych informacji i działań naprawczych. Odpowiedzialność za właściwe funkcjonowanie systemu cyberbezpieczeństwa będzie spoczywać bezpośrednio na kierownictwie spółek.

Szczególne znaczenie nowe regulacje mają dla branży odnawialnych źródeł energii i magazynów energii. Nowoczesne instalacje są w ogromnym stopniu sterowane cyfrowo, dlatego skuteczny cyberatak może nie tylko zakłócić produkcję energii, lecz także stworzyć zagrożenie dla bezpieczeństwa infrastruktury i ciągłości dostaw. W ostatnich miesiącach przekonała się o tym również Polska, gdzie wykryto wrogą aktywność wymierzoną w systemy informatyczne spółek z sektora OZE i jednej z elektrociepłowni.

Dodatkowym wyzwaniem będzie obowiązek weryfikacji dostawców technologii. Minister cyfryzacji ma prowadzić listę dostawców wysokiego ryzyka. Jeżeli przedsiębiorstwo lub jego produkty znajdą się na takiej liście, firmy objęte ustawą nie będą mogły rozpoczynać z nimi współpracy, a w niektórych wypadkach będą zobowiązane do wymiany już wykorzystywanych rozwiązań.

Największe obawy przedsiębiorców budzą jednak sankcje finansowe. Za najpoważniejsze naruszenia przepisów, zwłaszcza skutkujące incydentami zagrażającymi bezpieczeństwu państwa lub obywateli, przewidziano kary do 100 mln zł albo 2 proc. rocznego przychodu przedsiębiorstwa. Odpowiedzialność mogą ponieść również członkowie zarządów i osoby odpowiedzialne za cyberbezpieczeństwo, wobec których możliwe będą wysokie grzywny.

Zdaniem ekspertów wdrożenie NIS2 nie powinno być traktowane wyłącznie jako kolejny obowiązek administracyjny. W warunkach rosnącej liczby cyberataków odpowiedni poziom ochrony systemów informatycznych staje się jednym z podstawowych elementów bezpieczeństwa energetycznego państwa i warunkiem utrzymania ciągłości działania przedsiębiorstw funkcjonujących w strategicznych sektorach gospodarki.

(miecz)

eprasa.pl 6b5acf23f7

Czyste Powietrze
fot. mat. pras./d

GMINY KRYTYKUJĄ PROGRAM CZYSTE POWIETRZE. DOMAGAJĄ SIĘ KOLEJNYCH ZMIAN

TRANSFORMACJA \ **Aż 72 proc. gmin ocenia obecną wersję programu Czyste Powietrze źle lub przeciętnie – wynika z badania Polskiego Alarmu Smogowego. Samorządy wskazują na zbyt skomplikowane zasady, długie oczekiwanie na zwrot kosztów i obowiązkową kompleksową termomodernizację. Przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego liczą, że planowane zmiany uproszczą program i zwiększą zainteresowanie mieszkańców.**

PRACA SEZONOWA \ Studenci ruszyli po wakacyjne zarobki. Najlepiej płatne letnie zajęcia

Sezon ruszył, ofert ubyło

Choć wakacje tradycyjnie oznaczają wzrost liczby ofert pracy sezonowej, w tym roku rynek wyraźnie wyhamował. Liczba ogłoszeń spadła o 15 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem, a o dostępne miejsca rywalizuje rekordowa liczba maturzystów i studentów. Zarobki bywają zróżnicowane.

Mariusz Andrzej Urbanke

Jeszcze kilka lat temu wakacyjny wyjazd do pracy za granicę był dla wielu studentów oczywistym wyborem. Dziś coraz częściej bardziej opłaca się zostać w Polsce. Rosnące koszty życia za granicą oraz ulga podatkowa dla osób do 26. roku życia sprawiają, że krajowy rynek pracy stał się atrakcyjniejszy.

Jednocześnie znalezienie wakacyjnego zatrudnienia jest w tym roku trudniejsze niż w poprzednich sezonach. Według Personnel Service liczba ofert pracy sezonowej spadła o blisko 15 proc. r/r. To efekt słabszej kondycji rynku pracy oraz rekordowej liczby młodych osób poszukujących zatrudnienia. Potwierdzają to dane rynku pracy. Na koniec maja stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła 5,9 proc., wobec 6,1 proc. w lutym i marcu. Choć rozpoczęcie sezonu letniego przyniosło niewielką poprawę, w urzędach pracy nadal zarejestrowanych było 917,2 tys. osób.

– Dla wielu studentów dziennych dwa lub trzy miesiące intensywnej pracy w wakacje to możliwość zgromadzenia środków na znaczną część roku akademickiego – mówi Krzysztof Inglot, ekspert rynku pracy. Jak dodaje, obecnie wyjazd na zagraniczne „saksy" nie jest już tak oczywistym wyborem. – Po odliczeniu kosztów życia za granicą i przy obecnych stawkach oferowanych m.in. w budownictwie praca w Polsce bywa bardziej opłacalna. Dodatkowo osoby do 26. roku życia korzystają z ulg podatkowych, dzięki czemu większa część wynagrodzenia trafia bezpośrednio na ich konto – podkreśla.

Najlepiej opłacaną pracą sezonową pozostaje praca kelnera. Choć podstawowe stawki nie odbiegają od innych zajęć wakacyjnych, ostateczne wynagrodzenie znacznie podnoszą napiwki. W najbardziej popularnych kurortach najlepiej zarabiający kelnerzy mogą otrzymywać nawet 150 zł netto za godzinę. Dodatkowym atutem są często bezpłatne posiłki, a niekiedy również zakwaterowanie zapewniane przez pracodawcę.

Drugie miejsce zajmuje budownictwo, gdzie letni sezon oznacza wzrost liczby inwestycji i duże zapotrzebowanie na pracowników. Uczący się mogą liczyć na wynagrodzenie od 39 do 75 zł netto za godzinę, natomiast osoby powyżej 26. roku życia zarabiają od 30 do 60 zł netto.

Na trzecim miejscu znalazły się opiekunki do dzieci. Coraz więcej rodzin poszukuje wsparcia zarówno podczas codziennej opieki, jak i wakacyjnych wyjazdów. Stawki sięgają nawet 63 zł netto za godzinę, a dodatkowym benefitem bywa bezpłatne zakwaterowanie, wyżywienie czy możliwość wyjazdu do atrakcyjnych miejsc wypoczynkowych. W tej branży część wynagrodzeń nadal wypłacana jest jednak poza oficjalnym obiegiem.

Wysokie zarobki oferuje również obsługa wydarzeń plenerowych. Hostessy oraz pracownicy eventowi mogą otrzymać od 31 do 57 zł netto za godzinę (do 26. roku życia) oraz od 26 do 35 zł netto w przypadku starszych pracowników. Duże zainteresowanie budzi także praca instruktora sportów wodnych. Osoby do 26. roku życia zarabiają od 37 do 55 zł netto za godzinę, natomiast pozostali od 27 do 50 zł.

Eksperci przypominają jednak, że wysokość wynagrodzenia nie powinna być jedynym kryterium wyboru pracodawcy. – Pierwsza praca zostaje z nami na długo. To od niej często zależy, czy młody człowiek nabierze zaufania do rynku pracy, czy wręcz przeciwnie – zniechęci się po pierwszych złych doświadczeniach – podsumowuje Inglot.

(Współpr. p.woz.)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

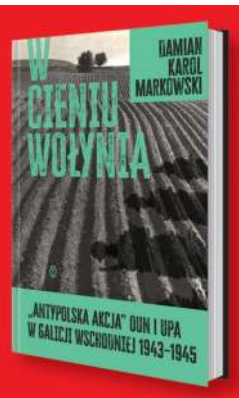

W CIENIU WOŁYNIA. ANTYPOLSKA AKCJA OUN I UPA W GALICJI WSCHODNIEJ 1943–1945
DR DAMIAN K. MARKOWSKI
Rzetelna i oparta na źródłach publikacja, która odsłania kulisy dramatycznych wydarzeń w Galicji Wschodniej. Autor wnikliwie analizuje mechanizmy konfliktu i pokazuje jego szerszy kontekst historyczny. To ważna książka dla każdego, kto chce zrozumieć jedną z najtrudniejszych kart XX wieku.
Format: 170x245 mm | **Liczba stron:** 530 | **Oprawa:** twarda

WOŁYŃ WE KRWI 1943
JOANNA WIELICZKA-SZARKOWA
Poruszające opracowanie przypominające o tragicznych wydarzeniach na Wołyniu. Książka przybliża świadectwa i fakty, które przez lata pozostawały w cieniu historii. Lektura, która skłania do refleksji i zachowania pamięci o ofiarach.
Format: 140x200 mm | **Liczba stron:** 400 | **Oprawa:** miękka

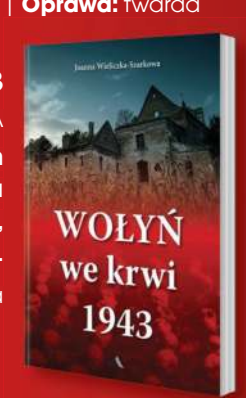

NASZYWKA „WOŁYŃ 1943. PAMIĘTAMY"
Symbol pamięci i hołdu dla ofiar. Starannie wykonana naszywka pozwala wyrazić szacunek dla historii i jej bohaterów. Prosty, a zarazem wymowny znak pamięci.

PRZYPINKA KWIAT LNU
Elegancka przypinka upamiętniająca tragiczne wydarzenia i ich ofiary.

Wołyń 1943
Historia, o której nie wolno zapomnieć

OD RZEZI WOŁYŃSKIEJ DO AKCJI WISŁA
GRZEGORZ MOTYKA
Jedno z najważniejszych opracowań dotyczących relacji polsko-ukraińskich w latach 1943–1947. Autor przedstawia wieloaspektowy obraz konfliktu, łącząc precyzję historyczną z przystępną narracją. Niezbędna książka dla każdego zainteresowanego historią Europy Środkowo-Wschodniej.
Format: 160x240 mm | **Liczba stron:** 530 | **Oprawa:** twarda

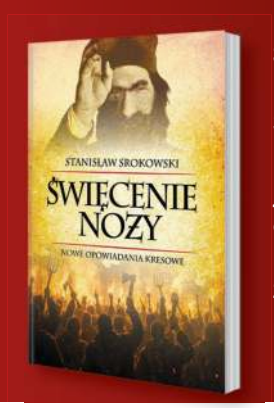

ŚWIĘCENIE NOŻY. NOWE OPOWIADANIA KRESOWE
STANISŁAW SROKOWSK
Mocna, przejmująca publikacja ukazująca dramat jednostek uwikłanych w brutalne realia tamtych czasów. To opowieść o pamięci, tożsamości i trudnych wyborach. Książka, która zostaje z czytelnikiem na długo.
Format: 145x205 mm | **Liczba stron:** 216 | **Oprawa:** miękka

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl

sklep.gazetapolska.pl
tel. 22 232 37 70

eprasa.pl 6b5acf23f7

fot. Wikipedia/d

Stanisław Brzozowski
(1878–1911) filozof, krytyk literacki, publicysta, przedstawiciel Młodej Polski
\\ Ludzkość nie poznaje sensu świata poza sobą, lecz stwarza go. \\

OPINIE \ Wszechobecny egoizm i kalkulacje prowadzą do demograficznej katastrofy

Bezsilność, czyli utrata pamięci

„Dzietność", „demografia", „model myślenia o kryzysie demograficznym" i inne zwroty pojawiające się coraz częściej w ustach polityków, ekspertów, publicystów, zatroskanych, że w Polsce nie rodzą się dzieci, wywołują u przeciętnego człowieka specyficzne skutki. Jakie? Najczęściej głośne ziewanie, znużenie i niechęć. Im więcej podobnych słów, tym irytacja jest większa. Może debata publiczna powinna być prowadzona z większą werwą, żeby zelektryzować? Znowu pudło. Nikt już nie chce żadnych debat. Mamy ich dość.

Ewa Polak-Pałkiewicz

Zwyczajny człowiek nie rozumie, dlaczego ma „odpowiadać na wyzwania" ekonomii, gospodarki, rozwoju czy bezpieczeństwa państwa decyzjami dotyczącymi jego osobistej i prywatnej sfery. Nie uważa za sensowne ani uprawnione rozliczanie go z tych decyzji za pomocą argumentów, które sprowadzają się do straszenia, presji, rodzaju szantażu: źle będzie się działo w tych dziedzinach, jeśli nie będziesz miał dzieci. Te dzisiejsze zaklęcia – na pewno wypowiadane z dobrą intencją – ujawniają zresztą mimochodem, co część społeczeństwa zdaje się myśleć o sobie: Jesteś, człowieku, pionkiem, rzeczą, przypadkowym zjawiskiem, ponieważ jesteś tylko środkiem prowadzącym do celu. Celu większego niż ty, bo wspólnotowego: żebyśmy się czuli jako zbiorowość lepiej, bezpieczniej, żeby tu się wszystko kręciło, żeby przemysł, gospodarka, nauka, armia mogły się rozwijać, miały przyszłość. Żebyśmy nie byli workiem do kopania dla obcych, żebyśmy się od nikogo nie uzależniali, żebyśmy nie musieli zatrudniać imigrantów. Żeby w wojsku miał kto myśleć i miał kto strzelać. Bo strach. Tak, strach pomyśleć, co będzie dalej, gdy nas będzie tylko ubywać, a młodzi wyjadą tam, gdzie jest więcej młodych – i w ogóle weselej.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

Cóż, choroba naszych czasów, zamknięcie się w puszce egoizmu – ktoś mógłby powiedzieć. Kiedyś wiejskie rodziny miały dużo dzieci… Ale czy tylko dlatego, że w małych gospodarstwach potrzeba było pilnie rąk do pracy i każde dziecko przy kopaniu kartofli i pasaniu krów było na wagę złota? I czy można tak przeliczać wartość ludzkiego życia? Czy o to chodzi? By nowy człowiek „pokrył koszty" infrastruktury rodzinnej, zarobił na dom, samochód, spokojną starość rodziców, gdyby im się nie udało zaoszczędzić?

Gdy jeszcze nie byliśmy zakładnikami

Traktowanie życia ludzkiego w kategoriach ekonomicznych jest zmorą naszych czasów. Jakimś makabrycznym żartem. Nie było tak wcześniej poza okresem komunizmu. W krajach naszej kultury człowiek nie był ani zakładnikiem spodziewanych bogactw, dobrobytu, ani niewolnikiem, ani gwarantem przedłużenia gatunku. Takie pozornie zdroworozsądkowe myślenie zabija ludzką godność. Człowieka mami się jego samowystarczalnością. „Postaraj się o dzieci, a będzie dobrze tobie i innym". W ten sposób problemu demografii nie rozwiążemy. Problem ten jest skutkiem czegoś innego. Rozejściem się dzisiejszego człowieka ze swoim powołaniem i nierozumieniem swojego przeznaczenia. Utratą pojmowania, po co właściwie i dlaczego znalazł się na ziemi. Jeśli na te pytania nie znajdziemy odpowiedzi, kryzys będzie się tylko pogłębiał, a eksperci ze swoimi statystykami będą się coraz bardziej ośmieszać.

Takie są tragiczne skutki utraconego języka, z którego wypreparowano pojęcia religijne. W dzisiejszym skostniałym, drętwym języku pojęcia takie jak „perspektywa nadprzyrodzona" brzmią dziwacznie, rażą czymś nazbyt uroczystym, męczą niedościgłą tajemnicą. Dla współczesnych pokoleń Pan Bóg jest tylko odległym bytem – niezrozumiałym, niemym i głuchym – którego nie obchodzi to, co czynimy ze swoim życiem. Kim się staliśmy – także za sprawą ekonomii, socjotechniki, polityki, reklamy – i ku czemu zmierzamy? Pytania, jak to się stało, że zaistnieliśmy, nie zadaje się publicznie. Nie pojawia się w szkołach, nie jest obecne w debatach ani rozmowach. A przecież życie zostało nam właśnie podarowane, z wywołującą zawrót głowy, gdy się nad tym zastanowimy, nieprawdopodobną, „nieludzką" – bo właśnie boską – hojnością.

Ten ciasny pragmatyzm, w który próbujemy wcisnąć zjawisko tak niebotyczne, jak życie, znajdujący odbicie w coraz bardziej martwym języku (choć bywa on efektowny), ma fatalne skutki także dla tego, co określamy mianem „demografii". O człowieku, któremu możemy dać życie, jeśli Bóg zechce, myślimy coraz częściej: Opłaca się ta inwestycja czy nie? Dawne wiejskie rodziny wiedziały, że lepiej mieć więcej rąk do pracy, gdy ma się tylko kawałek pola. Ale nie decydowała prymitywna kalkulacja, ludzie wiedzieli, że muszą dać odpowiedź na żądanie Stwórcy: „Bądźcie płodni, rozmnażajcie się i czyńcie sobie ziemię poddaną". Czy to było niewolnicze poddaństwo? Nie, uznanie wspaniałomyślności Stwórcy. Ci prości ludzie byli naprawdę rozumni. Bez studiów, licencjatów i doktoratów.

Nazywajmy rzeczy po imieniu

Dziś człowiek jest niezdolny do rozumienia, że potrzebuje Boga. Jak można zapomnieć o Bogu? Kardynał August Hlond widział już w latach 30. XX w., że staje się to możliwe, że ten czas nadciąga, że człowiek odwróci się od Stwórcy. Że bezbożne państwo będzie wymuszało na człowieku, by okazywał Bogu coraz większą pogardę. Przypominał, że „państwo jest od Boga", że to Bóg uczynił je tym, co odpowiada najlepiej na ludzkie aspiracje i pragnienia, by nie żyć w odosobnieniu, ale we wspólnocie. Ale zarazem „państwo nie jest źródłem prawa obyczajowego, nie stwarza moralności ani nie ustawia jej normy (…). Przyrodzone prawo moralne i Dekalog obowiązują państwo w tej samej mierze, co jednostkę i rodzinę". Państwo nie jest Bogiem. Jeśli zezwala na zło lub je dopuszcza, sprzeniewierza się Bogu.

W 1945 r. diagnoza prymasa Polski stała się jeszcze bardziej stanowcza: mówił, że ludzkość dzieli się już jawnie na wierzących i ateuszów. „Filozofie czystej doczesności" legły u podstaw ideologii, które otępiają umysły milionów. „Hołdowano wszystkim prorokom kłamstwa…". Rewolucje jednak wbrew buńczucznym zapowiedziom nie zrodziły nadczłowieka, „lecz okaleczone, półżywe ludzkie torso, które dusi się w atmosferze krańcowej doczesności i wyłącznego materializmu". Rok później prymas Hlond przestrzegał przed całkowitym zniszczeniem rodziny. Powtarzał, że niemiecka ideologia narodowego socjalizmu rodzinę uważała za „zorganizowaną hodowlę północnego człowieka", zaś liberalizm traktuje małżeństwo jako „instytucję radości seksualnej", rodzinę „jako stadło faunów leśnych". Dziecko jest w niej kłodą rzucaną pod nogi.

Utrata pamięci

Tak, można zapomnieć o Bogu, nie pojmować, kim on jest, skoro został wtedy, 2 tys. lat temu ukrzyżowany – przez ludzi wierzących, którzy zniekształcili w swoich głowach jego obraz. Ta straszna prawda powinna brzmieć stukrotnym echem w umysłach Polaków, o co apelował prymas Hlond. Dziś zwłaszcza, gdy coraz częściej wybieramy jako cel przytulną przystań, słodkie bezpieczeństwo z psami, kotami, podróżami, spacerami pod księżycem, bez płaczu niemowląt. A gdy chcemy zrobić coś większego, to gotowi jesteśmy działać, „by zwyciężyła demokracja", żeby nastąpił jej „prawdziwy triumf". To ona ma być prawdziwym celem, zapewnić wszystko, ku czemu skłaniają się nasze marzenia… – na miarę karłów. Jest jedyną drogą, by był tu wreszcie porządek. Porządek karłów, które odwróciły się od swego Stwórcy.

Poświęcenie Polski Niepokalanemu Sercu Maryi 8 września 1946 r. na Jasnej Górze przez niezłomnego prymasa miało nas uchronić przed skarleniem wewnętrznym i niewolą zewnętrzną. Nie jesteśmy sami, mówił prymas, w naszych marzeniach, lękach, trwodze i całej szamotaninie. W duchowej walce, jaką toczyć musimy, by nasza walka polityczna nie była tylko jałową szamotaniną czy grą w szachy z przebiegłym przeciwnikiem. Nie łudźmy się, jest on sprytniejszy. Nie w naszym geniuszu pokładajmy nadzieję. Gdy widzimy rzeczy jasno, bez dwuznaczności i wykrętów, gdy uznajemy perspektywę nadprzyrodzoną, Ten, który nas stworzył, jest zawsze po naszej stronie.

Dziś państwo chce się ustawić w miejscu Boga. No, miej, człowieku dzieci – woła bo będzie źle. I co? – cisza. To nie państwo ma być słuchane, ale Bóg. „Miej, człowieku, dzieci, bo tego od ciebie oczekuje Ten, któremu zawdzięczasz swoje życie. Ten, któremu zamierzam służyć ja, twój prezydent" – tak powinno brzmieć przynaglenie ze strony najważniejszych osób w państwie – jednym głosem z Kościołem – by mogli zrozumieć je i przyjąć zwykli ludzie.

eprasa.pl 6b5acf23f7

fot. YouTube/d

Anna Lewandowska
trenerka fitness, żona Roberta Lewandowskiego, na Instagramie

\\ Ostatnie tygodnie to dla mnie rollercoaster skrajnych emocji. Barcelona stała się moim domem. Moim bezpiecznym miejscem, które pokochałam całym sercem. Myśl o tym, że znowu muszę się spakować, zostawić to, co zbudowałam, i zacząć trochę od nowa, po prostu mnie przeraża. \\

SPORT \ Kapitan reprezentacji Polski buduje swoją markę za oceanem

Nowy rozdział Lewandowskiego

Transfer Roberta Lewandowskiego do Chicago Fire został oficjalnie potwierdzony 29 czerwca. Polski napastnik podpisał umowę na dwa lata. „Lewy" nie traktuje wyjazdu do USA jak piłkarskiej emerytury ani sposobu na zarabianie pieniędzy – to nowy rozdział w jego karierze. Czy uda mu się zbudować w Chicago zespół zdolny do zdobycia mistrzostwa MLS? Jak pobyt w USA przełoży się na formę napastnika? I wreszcie jaka w związku z tą zmianą rysuje się reprezentacyjna przyszłość kapitana Biało-Czerwonych, który jest po drugiej stronie piłkarskiej rzeki?

Leszek Galarowicz

Już 16 maja stało się jasne, że „Lewy" nie przedłuży kontraktu z Blaugraną. Powodów było kilka. Z jednej strony napastnik miał świadomość, że w wieku 38 lat jego rola w Barcelonie nie będzie tak istotna jak dotychczas. Było to już widać w zakończonym niedawno sezonie, kiedy przegrywał rywalizację z Ferranem Torresem i siadał na ławce rezerwowych. Wystarczy spojrzeć na statystyki kapitana reprezentacji Polski, a staje się oczywiste, że wkład w mistrzostwo kraju i inne osiągnięte przez Barcelonę sukcesy był zdecydowanie mniejszy niż w poprzednich latach. Lewandowski w rozgrywkach La Ligi zdobył 14 bramek, był dopiero trzecim strzelcem w zespole, za Laminem Yamalem i wspomnianym Torresem. We wszystkich rozgrywkach trafił dla drużyny z Katalonii 19 razy. Polak musiał zdawać sobie sprawę, że w kolejnym sezonie jego rola będzie jeszcze mniejsza, pozostałaby mu opcja bycia jedynie „killerem" w końcówkach ważnych spotkań, co mogło być dodatkowym impulsem do podjęcia decyzji o zmianie klubu. Ze względów ambicjonalnych napastnik reprezentacji Polski mógł przejść do klubu, w którym będzie centralną postacią. Nie bez znaczenia było również to, że piłkarz i FC Barcelona nie porozumieli się w kwestii finansowej. O pozostanie „Lewego" w katalońskim klubie zabiegali szkoleniowiec Hansi Flick i prezes klubu Joan Laporta, ale ze względu na to, że pensja polskiego napastnika była dla Katalończyków coraz większym obciążeniem, klub zaproponował mu nowy kontrakt z obniżoną o połowę podstawą zarobków – do 10 mln euro brutto rocznie.

Przez ostatnie cztery sezony Robert Lewandowski reprezentował barwy jednej z najwspanialszych drużyn na świecie. Teraz czas na nowe wyzwania za oceanem | fot. Cerezo/imago sport/Forum

Lukratywna propozycja Saudyjczyków

„Lewy" nie zgodził się na powyższe warunki i stało się jasne, że będzie musiał poszukać sobie nowego klubu. Od chwili pojawienia się w mediach wiadomości o odejściu z Dumy Katalonii, wystartowała giełda potencjalnych drużyn zainteresowanych pozyskaniem polskiego napastnika. Na tej liście znalazł się m.in. saudyjski Al-Hilal. Saudyjczycy kusili naszego piłkarza kontraktem opiewającym na astronomiczną sumę 90 mln euro rocznie (niektóre źródła podawały, że o połowę mniejszą), co oznaczało, że Lewandowski zarabiałby na godzinę blisko 50 tys. zł. Cały czas brakowało jednak konkretów. Wśród potencjalnych zainteresowanych podpisaniem umowy z napastnikiem wymieniano: Fenerbahçe Stambuł, Juventus Turyn i AC Milan. Ostatecznie w rywalizacji o pozyskanie Polaka pozostał już tylko jeden klub – Chicago Fire. Media donosiły, że między dwiema stronami prowadzone są negocjacje, a część dziennikarzy twierdziła, iż przejście „Lewego" do amerykańskiego klubu jest tylko kwestią czasu. Kontrakt został potwierdzony 29 czerwca. Polski napastnik dostał umowę na dwa lata. Jego roczna pensja wyniesie 20 mln dol., co czyni go drugim wśród najlepiej zarabiających (po Leo Messim) zawodników MLS.

Kierunek: Chicago

Niejeden kibic futbolu i fan talentu Roberta Lewandowskiego stawia sobie pytanie: dlaczego polski napastnik wybrał akurat taki kierunek i ten klub? Powodów jest kilka. Z amerykańskiego zespołu Polak otrzymał jedyną konkretną ofertę, którą był zainteresowany. Lewandowski nie brał pod uwagę przejścia do ligi włoskiej ani portugalskiej. Podobno tak naprawdę liczyły się tylko dwa kierunki: USA i Arabia Saudyjska. Różnica była taka, że amerykański klub był bardziej konkretny. „Lewy" dość długo czekał na odzew ze strony Saudyjczyków, a gdy ten się nie pojawił, polski gwiazdor wybrał Chicago Fire, którego przedstawiciele uczynili wiele, aby przyciągnąć naszego napastnika. Potwierdzają to słowa autora książki o Lewandowskim, Sebastiana Staszewskiego: „Szefowie klubu z MLS zrobili wszystko, by Lewy zakochał się w ich klubie i całym mieście: wysłali po niego prywatny odrzutowiec, rozwiesili powitalne billboardy na trasie z lotniska, pokazali umowę, wedle której tylko Leo Messi zarabiał więcej w amerykańskiej lidze. Na Robercie ta wizyta wywarła naprawdę duże wrażenie". Nie bez znaczenia było, że włodarze klubu przedstawili Polakowi wizję projektu, w którym miałby być nie tylko centralną postacią, lecz także mentorem dla młodych piłkarzy. Właścicielem nowego klubu polskiego napastnika jest Joe Mansueto, amerykański miliarder, którego majątek jest wyceniany na ok. 6 mld dol. Biznesmen zamierza zbudować giganta, który z powodzeniem mógłby walczyć o mistrzostwo MLS. Potęga ma być skoncentrowana wokół wielkich gwiazd, takich jak Robert Lewandowski, ale Mansueto nie poprzestanie tylko na jednym transferze. Zamierza sprowadzić reprezentanta Niemiec Leona Goretzkę. Miliarder w Chicago stawia mocno na szkolenie młodzieży. Lewandowski będzie dla niej przykładem.

Przyszłość „Lewego" w kadrze narodowej

Czy wyjazd polskiego napastnika za ocean wpłynie na jego występy w drużynie narodowej? To pytanie zadaje sobie wielu kibiców. Dla selekcjonera reprezentacji Polski Jana Urbana przeprowadzka „Lewego" nie stanowi żadnego problemu. Jeszcze przed decyzją o kontrakcie z Chicago Fire Urban pozytywnie wypowiadał się o grze podopiecznego w MLS. Urban doskonale zdaje sobie sprawę, że w Barcelonie nasz najlepszy napastnik dostawałby coraz mniej szans na grę, a w jego wieku lepiej grać z mniejszą intensywnością, ale regularnie. MLS jest doskonałym rozwiązaniem dla zawodników, którzy nie chcą za bardzo wyeksploatować swojego organizmu, ale jednocześnie grają w kadrze narodowej.

Robert Lewandowski rozpoczyna nowy rozdział swojej piłkarskiej przygody. Przez ostatnie cztery sezony reprezentował barwy jednej z najwspanialszych drużyn na świecie, w której osiągnął bardzo wiele. W 194 meczach zdobył 120 bramek, trzy razy mistrzostwo La Ligi, Superpuchar Hiszpanii, Puchar Króla. Raz był królem strzelców tamtejszej ligi. Do pełni sportowej satysfakcji brakuje mu triumfu w Lidze Mistrzów. Od nowego sezonu napastnik reprezentacji Polski nie udaje się na piłkarską emeryturę, aby tylko pobierać wysoką pensję. W Chicago Fire będzie wielką gwiazdą. Na ile sprosta tej roli? Jak rozwinie się budowany przez amerykańskiego miliardera projekt? Jak wyjazd Polaka wpłynie na jego formę sportową? Czy długo będzie występował w biało-czerwonych barwach? I wreszcie – w co zainwestuje i jak zbuduje swoją markę Lewandowski? Odpowiedź na te pytania poznamy dopiero za kilka miesięcy.

eprasa.pl 6b5acf23f7

fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

ŚLADAMI GÓRNIKÓW \ W Kopalni Michal w Ostrawie czas zatrzymał się w 1993 r., gdy zakończono tu wydobycie węgla. Dziś zwiedzający mogą przejść trasę przygotowaną według koncepcji ostatniego dnia pracy. Prowadzi ona śladami górników rozpoczynających szychtę: przez szatnie, pomieszczenia administracyjne i maszynownię z oryginalnymi urządzeniami. Kompleks uznano za narodowy zabytek kultury Czech.

PODRÓŻE Z KULTURĄ \ Ostrawa. Pomysł na weekend blisko polskiej granicy

Od wielkich pieców do wielkich scen

Przez lata kojarzyła się przede wszystkim z kopalniami, hutami i przemysłem ciężkim. Dziś Ostrawa pokazuje zupełnie inne oblicze. Dawne zakłady przemysłowe zamieniły się w przestrzenie kultury, nauki i sztuki. W miejscu, gdzie kiedyś pracowały wielkie piece, dziś odbywają się koncerty, festiwale i wystawy. To także jeden z ciekawszych kierunków na podróż blisko Polski – szczególnie latem, gdy miasto wypełnia się muzyką.

Anna Krajkowska

Ostrawa leży tak blisko polskiej granicy, że dla wielu turystów może się stać pomysłem nawet na weekendowy wyjazd. Można tu wygodnie dotrzeć samochodem, a także koleją – m.in. pociągami Leo Express kursującymi między Polską a Czechami.

Na miejscu szybko się okazuje, że to miasto trudno porównać z klasycznymi turystycznymi kierunkami. Największą atrakcją Ostrawy są bowiem stare przemysłowe konstrukcje, które zyskały nowe życie.

Industrialny krajobraz Dolnych Witkowic przyciąga dziś turystów i artystów | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Nowy Ratusz w Ostrawie ma najwyższą wieżę ratuszową w Czechach | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Kawiarnia w Bolt Tower oferuje niezwykłą panoramę miasta | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Z Hałdy Emy rozciąga się panorama Ostrawy | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Miasto, które ocaliło swoją przemysłową duszę

Najlepszym przykładem są Dolní Vítkovice (Dolne Witkowice) – ogromny teren dawnych kopalni i hut, który dziś należy do najbardziej niezwykłych przestrzeni kulturalnych w Europie. Przez dziesięciolecia wydobywano tu węgiel i produkowano żelazo. Po zakończeniu działalności przemysłowej nie zdecydowano się na wyburzenie stalowych gigantów. Zamiast tego dawne piece, hale i konstrukcje otrzymały nowe życie.

Spacer po Dolnych Witkowicach robi wrażenie. Potężne rury, zbiorniki i wieże przypominają scenografię filmu science fiction. Różnica polega na tym, że wszystko jest prawdziwe. Można wejść na Wielki Piec nr 1 i zobaczyć dawną technologię produkcji żelaza, a następnie wspiąć się na Bolt Tower. Szklana nadbudowa wynosi zwiedzających na wysokość 71 m, dzięki czemu cały kompleks osiąga najwyższy punkt geograficzny Ostrawy – 345 m n.p.m.

Z tarasu widokowego rozciąga się panorama nie tylko Dolnych Witkowic, ale całego miasta. Nazwa Bolt Tower nawiązuje do angielskiego słowa „bolt" oznaczającego śrubę (wieża jest spiralną konstrukcją). Zwiedzający mogą wybrać klasyczną trasę prowadzącą przez hutnicze instalacje albo zakończyć wizytę w kawiarni Bolt Café, zawieszonej wysoko nad przemysłowym kompleksem.

Na terenie dawnej huty działa Gong – centrum konferencyjne i koncertowe stworzone w dawnym zbiorniku gazu. Szczególnie warto odwiedzić też Mały i Wielki Świat Techniki. To miejsca, które zmieniają myślenie o muzeach. Zamiast zwykłych gablot są doświadczenia, eksperymenty i stanowiska, przy których można sprawdzać, przesuwać, dotykać i samodzielnie odkrywać zasady działania świata.

Podczas mojej wizyty uwagę zwracały liczne wycieczki szkolne, także z Polski. Trudno się dziwić – dzieci, które mogą czegoś doświadczyć, znacznie łatwiej zapamiętują zdobytą wiedzę. Część atrakcji dostępna jest w języku polskim.

Ostrawa z góry i wśród sztuki

Industrialna historia nie kończy się w Witkowicach. Jednym z najbardziej oryginalnych punktów widokowych jest Hałda Ema. To sztucznie usypane wzgórze powstałe z materiałów wydobywczych dawnej kopalni. Dziś prowadzi na nie popularny szlak spacerowy, a ze szczytu można podziwiać panoramę miasta.

Ciekawostka: we wnętrzu hałdy wciąż zachodzą procesy związane ze spalaniem materiału, dlatego w niektórych miejscach ziemia pozostaje cieplejsza. Warto odwiedzić także Kopalnię Michal.

Inne spojrzenie na Ostrawę daje wieża Nowego Ratusza. To najwyższa wieża ratuszowa w Czechach, z której dobrze widać, jak bardzo różnorodne jest miasto – od zabytkowego centrum do przemysłowych konstrukcji i zielonych wzgórz. Warto zatrzymać się także przy rynku i okolicznych uliczkach. Znajdziemy tu m.in. Katedrę Boskiego Zbawiciela oraz starą zabudowę przypominającą o czasach, zanim Ostrawa stała się przemysłowym centrum regionu.

Miłośnicy sztuki współczesnej powinni zajrzeć do galerii PLATO. To kolejny przykład wykorzystania dawnej architektury w zupełnie nowej roli – instytucja działa w przebudowanym budynku miejskiej rzeźni. Dla osób zainteresowanych nietypową architekturą ciekawym miejscem będzie Poruba – dzielnica mieszkaniowa Ostrawy znana z monumentalnego stylu socrealistycznego.

Wielkie festiwale między hutniczymi wieżami

Jednym z najlepszych momentów, by zobaczyć Dolne Witkowice w nowej roli, jest lipiec. To właśnie wtedy dawne hutnicze tereny wypełniają się muzyką za sprawą Colours of Ostrava. Tegoroczna, 23. edycja festiwalu będzie się odbywać od 15 do 18 lipca. W niezwykłej scenerii stalowych konstrukcji wystąpią światowe gwiazdy, m.in.: Twenty One Pilots, Moby, LP, Teddy Swims i Lorde. Wystąpią również: The Libertines, Skunk Anansie i Audrey Nuna, pojawią się także polskie zespoły – The Daltonists i Klawo.

Colours of Ostrava od lat wyróżnia się tym, że nie jest wyłącznie serią koncertów. Równolegle odbywa się międzynarodowe forum Meltingpot z debatami i ze spotkaniami, a organizatorzy przygotowują także atrakcje dla najmłodszych – warsztaty, spektakle, koncerty i zajęcia kreatywne. Festiwal pamięta o starszych odbiorcach. Tradycyjnie osoby powyżej 65. roku życia mogą skorzystać ze specjalnych udogodnień, a w sobotę z bezpłatnego wejścia na teren wydarzenia.

Muzyczne lato w Ostrawie zaczyna się jednak wcześniej. Już na początku lipca Dolní Vítkovice wypełniły elektroniczne brzmienia podczas Beats for Love (1–4 lipca), jednego z największych festiwali muzyki elektronicznej w Europie.

Spacerem przez miasto smaków i historii

Ostrawę warto poznawać także spokojniejszym tempem. W wybrane weekendy lipca i sierpnia organizowane są spacery z polskim przewodnikiem po historycznym centrum miasta. Najbliższe odbędą się 18 i 19 lipca.

Miasto stawia również na kulinaria. Jednym z przykładów jest Pojez Fest, podczas którego prezentują się restauratorzy i producenci z regionu. Morawy Śląskie mają własne smaki, a lokalna kuchnia jest ważną częścią poznawania tego miejsca.

eprasa.pl 6b5acf23f7

fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

22:00 | TV PULS **THRILLER**

„NEGOCJATOR" \ Mistrz policyjnych negocjacji sam zostaje zmuszony do desperackiej rozgrywki. Samuel L. Jackson i Kevin Spacey stają naprzeciw siebie w trzymającym w napięciu thrillerze, w którym każda rozmowa może przesądzić o życiu lub śmierci.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	REPUBLIKA	PULS	TRWAM
RANO	**08:00** Serwis Info **08:20** Janosik (7) - serial **09:15** Ranczo (76) - serial **10:10** Komisarz Alex - serial **11:05** Ojciec Mateusz - serial **12:00** Serwis Info **12:10** Agrobiznes **12:30** Agropogoda **12:40** Magazyn rolniczy **12:55** Natura w Jedynce **14:00** Złoty chłopak (329) - serial **15:00** Serwis Info	**06:55** Barwy szczęścia (3349) - serial **07:30** Pytanie na śniadanie **11:30** Rodzinka.pl - serial **12:00** Rodzinka.pl - serial **12:35** Koło fortuny - telet. **13:15** Postaw na milion - teleturniej **14:05** Va banque - telet. **14:35** Na sygnale - serial **15:05** La Promesa - pałac tajemnic - serial **16:00** Koło fortuny - telet.	**06:00** Nowy dzień z Polsat News **08:30** Malanowski i partnerzy (323) - serial **09:00** Malanowski i partnerzy (324) - serial **09:30** Trudne sprawy (1253) - serial **10:30** Trudne sprawy (1254) - serial **11:35** Gliniarze (870) - serial **12:35** Gliniarze (871) - serial **13:40** Dlaczego ja? (1500) - serial	**05:50** Agro Info **05:55** Republika wstajemy! **06:10** Kto tu rządzi? **06:50** Andrzej Gajcy - Pierwsza rozmowa polityczna **07:05** Przyjaciele Republiki **08:00** Przyjaciele Republiki - Gość polityczny **08:30** Michał #Rachoń **10:01** Po 10:00 **11:01** Po 11:00 **12:01** Po 12:00	**06:00** Policjanci z Miami (4) - serial **07:00** Policjanci z Miami (5) - serial **08:00** Kobra - oddział specjalny (8) - serial **09:00** Kobra - oddział specjalny (9) - serial **10:00** Maria z przedmieścia (51) - serial **11:00** Maria z przedmieścia (52) - serial **12:00** Nie igraj z aniołem (112) - serial	**08:00** Informacje dnia **08:15** Polski punkt widzenia **08:35** Każdy maluch to potrafi **09:00** Mocni Jego mocą **09:30** Sanktuaria polskie **10:00** Audiencja generalna Ojca Świętego **11:10** Mateczniki Polskości **11:25** Jestem mamą **11:40** Myśląc historia **11:50** Odnaleźć siebie **12:00** Anioł Pański **12:03** Informacje dnia
PO POŁUDNIU	**15:10** Pogoda Info **15:25** Gra słów. Krzyżówka - teleturniej **16:00** Dziedzictwo - serial **17:00** Teleexpress, pogoda **17:25** Jaka to melodia? - teleturniej **18:05** Reporterzy - mag. **18:25** Akacjowa 38 (907) - serial **19:30** Program informacyjny **19:55** Pytanie dnia **20:00** Koncert **20:15** Pogoda **20:30** Prokurator (9) - serial	**16:35** Familiada - teleturniej **17:20** Panna młoda (139) - serial **18:15** Va banque - telet. **18:50** Jeden z dziesięciu - teleturniej **19:25** Barwy szczęścia (3349) - serial **20:05** Omnibus - szybcy i mądrzy - teleturniej **20:35** Omnibus - szybcy i mądrzy - dogrywka - teleturniej **20:55** Postaw na milion - teleturniej	**14:40** Dlaczego ja? (1501) - serial **15:50** Wydarzenia **16:15** Pogoda **16:25** Interwencja **16:40** Gliniarze (1067) - serial **17:40** Gliniarze (1068) - serial **18:50** Wydarzenia **19:15** Gość „Wydarzeń" **19:30** Sport, pogoda **19:55** Słyszeliście o Morganach? - komedia	**13:00** Trzynasta... **13:35** Republika dzień - serwis **14:10** 1410 Bitwa polityczna **15:00** Republika dzień - serwis **15:20** Klub sportowy **15:25** Republika dzień **16:45** Klub sportowy **16:55** Express Republiki **17:10** Express Republiki+ **17:35** Miłosz Kłeczek zaprasza **18:50** Klub sportowy	**13:00** Wspaniałe stulecie (46) - serial **14:00** Kurierzy (31) - serial **15:00** Lombard. Życie pod zastaw (534) - serial **16:00** Lombard. Życie pod zastaw (535) - serial **17:00** Kurierzy (32) - serial **18:00** Lombard. Życie pod zastaw (969) - serial **19:00** Lombard. Życie pod zastaw (970) - serial **20:00** Jacht - thriller, USA 2021	**12:20** Przepraszam za marzenia **13:00** Cioteczka - rep. **13:30** Msza święta **14:30** Historia we fraszkach **14:55** Stella - dok. **15:50** Ma się rozumieć **16:00** Informacje dnia **16:10** Na zdrowie **16:30** Rozmowy o edukacji **17:00** Po stronie prawdy **18:00** Anioł Pański **18:05** Informacje dnia **18:15** Rozmowy niedokoń. **19:20** Odnaleźć siebie
WIECZOREM	**21:30** Tożsamość zdrajcy - film sensacyjny, Czechy/Francja/Szwajcaria/Wielka Brytania/USA 2017 **23:15** Wieczór z Mistrzem. Andrzej Wajda: Korczak - film biograficzny, Niemcy/W. Brytania/Polska 1990 **01:25** Morderstwa w kanionie Verdon - film krym., Francja 2023	**21:50** Na sygnale (864) - serial **22:20** Na sygnale (865) - serial **22:55** Berlin Ku'damm 56 (2) - serial **23:50** PitBull (6) - serial **00:50** Karol, władca Hiszpanii (5) - serial **01:45** Nasz dom w górach (12) - serial **02:40** Jak zostać Japończykiem - dok.	romantyczna, USA 2009, wyk. Sarah Jessica Parker, Hugh Grant, Natalia Klimas **22:10** Sąsiedzi - komedia, USA 2014, wyk. Seth Rogen, Rose Byrne, Zac Efron **00:25** Zła kobieta - komedia, USA 2011, wyk. Cameron Diaz, Lucy Punch **02:25** Boski żigolo - komedia, USA 1999	**18:58** Prognoza pogody **19:00** Dzisiaj - serwis informacyjny **20:20** Gość Dzisiaj **20:50** W punkt **22:15** Piachem w tryby **23:20** Codziennie ******burza **23:35** Republika wieczór **00:20** Republika Nocą **01:40** Express Republiki **02:00** Express Republiki+ **02:15** Poland Daily	**22:00** Negocjator - film sensacyjny, Niemcy/USA 1998, wyk. Samuel L. Jackson, J.T. Walsh, Kevin Spacey **00:55** Krwawa gra - film sensacyjny, Kolumbia 2015, wyk. Mickey Rourke, Freida Pinto **03:00** Dzielnica strachu (402) - serial **04:00** Lombard. Życie pod zastaw (965) - serial	**19:30** Bóg z nami **20:00** Informacje dnia **20:20** Różaniec **20:50** Myśląc Ojczyzna **21:00** Apel Jasnogórski **21:20** Informacje dnia **21:40** Polski punkt widzenia **22:00** Przetrwaliśmy - rep. **22:30** Władysław hr. Zamoyski. Pan z Wielkopolski **23:35** Ukraińska zbrodnia w Hucie Pieniackiej **00:00** Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

eprasa.pl 6b5acf23f7

fot. Pixabay/d

KOMPLET WYGRANYCH POLAKÓW

KOSZYKÓWKA \ **Reprezentacja Polski wygrała z Holandią 92:84 (18:16, 28:28, 27:21, 19:19) w ostatniej kolejce grupy F pierwszego etapu kwalifikacji mistrzostw świata Katar 2027 i z kompletem zwycięstw awansowała do drugiej fazy eliminacji. Biało-Czerwoni zapewnili sobie też udział w eliminacjach mistrzostw Europy 2029, które rozpoczną się w listopadzie 2027 r.**

MUNDIAL 2026 \ Belgia i Hiszpania kolejnymi ćwierćfinalistami

USA odpadły z turnieju

W ćwierćfinałach nie zobaczymy żadnego z gospodarzy turnieju, a nigdy więcej na mistrzostwach świata nie ujrzymy już Cristiana Ronaldo. W hitowym i zaciętym meczu Hiszpania pokonała Portugalię 1:0. Kontrowersje związane z anulowaniem czerwonej kartki Folarinowi Balogunowi po interwencji w FIFA samego Donalda Trumpa nie pomogły Amerykanom – przegrali z Belgią aż 1:4.

Artur Szczepanik

Cristiano Ronaldo oświadczył po meczu z Hiszpanią, że był to jego ostatni mundial, nie wspomniał jednak o zakończeniu kariery reprezentacyjnej.

– To były moje ostatnie mistrzostwa świata. Teraz będę miał czas, żeby się zastanowić i uniknąć pochopnych decyzji – oświadczył 41-latek po spotkaniu w Dallas.

Ronaldo strzelił 146 goli w 233 meczach dla swojego kraju, co w obu kategoriach jest rekordowym osiągnięciem. W mistrzostwach świata zagrał po raz szósty i pod tym względem jest współrekordzistą razem z Argentyńczykiem Lionelem Messim (obecny na sześciu turniejach meksykański bramkarz Guillermo Ochoa na dwóch był tylko rezerwowym).

– Najważniejszy sukces, jaki odniosłem z reprezentacją, to mistrzostwo Europy w 2016 r., dla mnie równie ważne, co mistrzostwo świata. Dlatego – powtarzam – odchodzę z czystym sumieniem. Dałem z siebie wszystko, i to wszystko. Jutro jest kolejny dzień, życie toczy się dalej – dodał.

Z reprezentacją Portugalii Ronaldo triumfował także dwukrotnie w Lidze Narodów (2019, 2025).

– Zdobyłem trzy tytuły dla Portugalii. Przed Cristianem nie było żadnych tytułów, więc jestem szczęśliwy – podkreślił.

– Oczywiście jest mi smutno, że opuszczam mistrzostwa świata w ten sposób, ale taka jest piłka nożna, takie jest życie piłkarza: czasami wygrywasz, czasami przegrywasz i trzeba iść dalej – zakończył pięciokrotny zdobywca Złotej Piłki.

Oprócz Hiszpanów do dalszych gier awansowali także Belgowie, którzy pokonali USA z Folarinem Balogunem w składzie.

– Włączenie Baloguna do podstawowego składu drużyny rywala nie wpłynęło na naszą motywację – przyznał po wygranym 4:1 meczu trener reprezentacji Belgii Rudi Garcia. – To nie było konieczne. Jaki był skład Amerykanów, to nie nasza sprawa. Liczyło się to, żeby wywalczyć awans – zapewnił Garcia.

Cristiano Ronaldo ogłosił, że już nie zagra na mundialu | fot. WU ZHIZHAO/imago sport/Forum

Mecz w Seattle odbywał się w cieniu skandalu związanego z dopuszczeniem do gry Baloguna. Amerykański napastnik, ukarany czerwoną kartką w poprzednim spotkaniu – z Bośnią i Hercegowiną, mógł wystąpić po kontrowersyjnej decyzji FIFA zawieszającej karę.

Wywołało to głosy oburzenia w środowisku piłkarskim, a decyzję odebrano jako ukłon wobec Donalda Trumpa i gospodarzy mundialu oraz cios w wiarygodność turnieju. Według mediów prezydent USA osobiście interweniował w tej sprawie u szefa FIFA Gianniego Infantina. Kilka godzin przed meczem Trump sam potwierdził, że rozmawiał na ten temat z przewodniczącym federacji.

Po końcowym gwizdku Garcia mógł zamienić kilka słów z Balogunem, napastnikiem AS Monaco, którego znał z ligi francuskiej.

– Przyszedł do mnie, doceniłem to. Nie miał z tym nic wspólnego – wyjaśnił francuski szkoleniowiec, były trener Lille, Olympique Lyon i Olympique Marsylia.

– To był dla nas wspaniały wieczór. Wszystkim, którzy wstali w środku nocy, żeby nas wspierać, chciałbym ogromnie podziękować. Powinni być dziś szczęśliwi i dumni ze swoich zawodników. Pokazaliśmy, że Belgowie to wspaniały piłkarski naród – dodał Garcia.

Selekcjoner reprezentacji USA Mauricio Pochettino pogratulował przeciwnikom zwycięstwa.

– Od początku było trudno. Gratulujemy Belgom, byli od nas lepsi. To nie był nasz dzień. Musimy się uczyć, musimy ocenić grę i zrozumieć, dlaczego nie podeszliśmy do niej tak, jak do innych meczów mistrzostw świata – skomentował Pochettino.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO
2) ruszają weń pary
6) zespół z Chylińską
7) imię Młynarskiej
8) brak połysku
9) pas przy kimonie
10) żar, gorąc
11) Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej
12) lata koło nosa
14) góry w Maroku
18) miasto na Podlasiu
21) wiszące łóżko
22) komar lub motyl
23) kamizelka rozbitka

PIONOWO
1) kraj z Prisztiną
2) przepływa przez Londyn
3) ciągnie wilka do lasu
4) obchód terenu
5) zielony kamień jubilerski
13) stop na dzwony
15) puszystych nie wzrusza
16) tropikalna gruszka
17) drugi plan obrazu
19) belgijskie uzdrowisko
20) cenna karta
21) cios bokserski

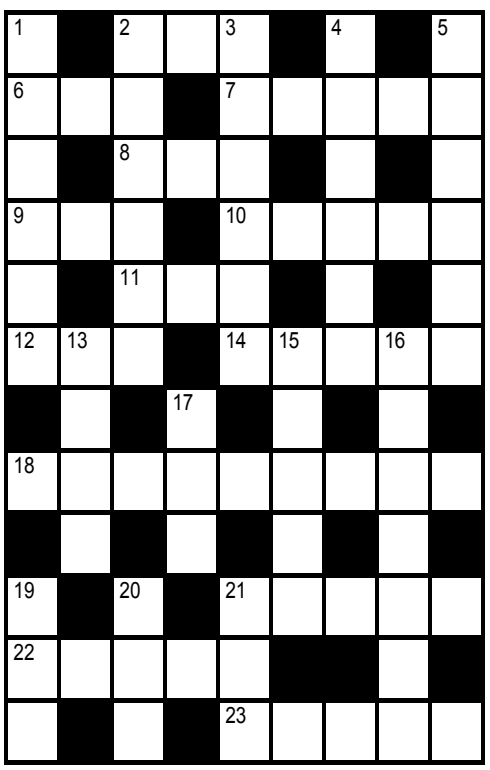

SUDOKU

2	3				8	7		
		7						
		8	6			4	2	
	8				6		9	
		3	2					
5	7		3				8	1
	5			9				
		6						
			7				3	5

8	9	3						
			6				1	
		2	7			3		
	8					9		
			5	1				
	3				9	2	5	
	5		4					
		6			7			
9		1		5				

ROZWIĄZANIA

O		B	■	A	N	O	D	A
W	Y	L	Ę	G	■	L	■	N
A	■	A	■	D	Z	I	K	I
L	I	T	R	■	■	W	■	O
■	M	■	O	■	K	A	I	N
A	P	O	L	L	O	■	K	■
■	E	■	K	■	P	L	O	N
A	T	R	A	P	A	■	N	■
W	■	U	■	U	■	R	A	K
A	M	B	I	C	J	A	■	A
N	■	E	■	Z	■	J	■	W
S	O	L	O	■	R	D	Z	A

9	6	8	4	7	2	5	3	1
4	3	1	9	5	8	6	2	7
5	2	7	6	3	1	8	9	4
2	4	5	1	8	3	7	6	9
3	1	9	5	6	7	2	4	8
8	7	6	2	9	4	3	1	5
1	8	3	7	2	9	4	5	6
7	5	4	3	1	6	9	8	2
6	9	2	8	4	5	1	7	3

6	9	4	3	8	7	1	5	2
2	3	5	1	6	9	4	7	8
8	7	1	2	5	4	6	3	9
4	8	3	7	1	5	2	9	6
1	6	7	9	3	2	5	8	4
9	5	2	8	4	6	3	1	7
5	2	8	4	7	1	9	6	3
3	4	6	5	9	8	7	2	1
7	1	9	6	2	3	8	4	5

Gazeta Polska codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nacz.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Kamila Krupińska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajkowska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Dróżdż
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 22 290 29 58 (wew. 1)
e-mail: **redakcja@gpcodziennie.pl**
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o. Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW) IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl 6b5acf23f7